

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefon: Redakcja 75, Administracja 59. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9³⁰—3³⁰ ppoł. Recepty Redakcji nie swodem. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 88.750. Drukarnia — al. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRZEMUMERATY: miesięcznie z odroczeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za pierwszą linijkę 100 gr., za każdą następną 50 gr., w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, za ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, za ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Ubiad ogłoszeń 6-cio linijowy, za tekst 10-cio linijowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Problem zwiększenia spożycia.

Pod względem zaspakajania potrzeb życiowych ludności, Polska znajduje się w rzędzie państw, których spożycie na głowę ludności jest bardzo małe. Za równo państwa zachodnio-europejskie, jak i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej posiadają spożycie najwęższych artykułów codziennego użytku znacznie większe niż Polska. Wymownie wskazuje na to poniższe zestawienie, ilustrujące wielkość rocznego spożycia ważniejszych artykułów w latach 1927—31 r., na głowę ludności w kg.:

KRAJE	Pszemica	Zyto	Ryż	Cukier	Węgiel	Bawełna
Belgia	204	75	5,6	29,3	4392	9,9
Francja	189	20	3,4	25,0	2133	7,5
Anglia	159	—	2,5	46,6	3762	13,2
Niemcy	81	118	3,8	28,1	2377	5,0
St. Z. A. P.	125	6	5,4	40,5	3899	15,8
Szwecja	115	77	1,0	43,3	1152	4,0
Z. S. S. R.	—	128	—	7,3	242	0,6
Czechy	—	118	3,4	35,2	1673	—
Polska	49	164	2,1	11,3	866	2,1

Jak widzimy z przytoczonego zestawienia wymienione państwa mają na 1 obywatela kilkakrotnie większe spożycie najbardziej wartościowych produktów: pszenicy i cukru, aniżeli Polska. Kolosalna wprost różnica występuje również w spożyciu węgla i żelaza. Wszystko to wymownie świadczy o tym, jak wielka jest skala potrzeb ludzkich, które, jeżeli chodzi o Polskę, przy odpowiednim uintensywnieniu mogą stworzyć olbrzymią pojemność krajowego rynku.

Tak przedstawia się przeciętne spożycie w Polsce w lat. 1927—1931. Obecnie sytuacja znacznie się pogorszyła, ze względu na bardzo wielką różnicę cen — tak zwane „nożyce cen” — jaka istnieje między cenami artykułów przemysłowych i produktów rolnych.

Normalnie biorąc spadek cen na surowce i produkty spożywcze powinien spowodować odpowiedni spadek cen na wytwory przemysłowe. W naszym zaś układzie gospodarczym tylko ceny produktów rolnych, a nie cen produktów przemysłowych, są podległe wolnej konkurencji. W miarę tego, jak podaż ich na rynkach miejscowych i międzynarodowych wzrasta, a popyt maleje, ceny spadają. Wynika to z niezorganizowanego stanowiska producentów rolników w stosunku do rynków zbytu.

Inaczej natomiast rzecz się ma z wytworami przemysłowymi, których ceny kształtują się na zasadzie karteli i monopoli. Tutaj wszelkie przedsiębiorstwa przemysłowe, lub inne silnie zorganizowane, mogą ze sobą współzawodniczyć, walcząc, układając się, porozumiewać się, ponieważ przedstawiają w stosunku do licznego, aczkolwiek niezorganizowanego warstwy konsumentów, a więc przed wszystkim rolnictwa, potężną siłę kapitału i autorytetu. Dzięki tym jedynie momentom, przedsiębiorstwa skartelizowane starają się i mogą sobie zapewnić stałe i wysokie oprocentowanie kapitału, w drodze usztywnienia cen na wytwarzane przez nie artykuły.

W okresie rozwarcia nożyce, zbyt mała skala potrzeb życiowych zaczęła coraz bardziej kurczyć się. Wielka ilość płodów rolnych, rzuca na rynek wewnętrzny z konieczności ich spieniężenia, siłą rzeczy wywołuje na tym rynku nadwyżkę. Do tworzenia się tej nadwyżki przyczynia się również malejący popyt ze strony ludności nierolniczej, przeważnie ludności miejskiej, którą do tego zmuszają coraz bardziej malejące zarobki. Powstająca na rynku wewnętrznym nadwyżka płodów rolnych jest wywołana nie nadprodukcją, jak to mylnie się nieraz mówi, lecz znacznym spadkiem spożycia zarówno na wsi, jak i w miastach. Rolnicy nie dlatego sprzedają, że posiadają nadwyżkę pewnych płodów po spożyciu, lecz dlatego, że zmuszeni są te płody spieniężyć, częstokroć bardzo znacznym kosztem własnego spożycia. W roz-

warcu „nożyce” rolnicy ograniczają konsumpcję własną, a bez odpowiedniego odnawiania życiodajnych sił ziemi ograniczają także i produkcję. Rolnicy, z solidnych planików rozmaitych świadczeń publicznych oraz kredytobiorców, stają się bankrutami. Dla życia gospodarczego powstaje sytuacja niemalże beznadziejna.

Prowadzona od kilku lat akcja pod wpływem rolnictwa, w kierunku dostosowania poziomu cen produktów przemysłowych do zdolności na bywecej wsi naszej, dotychczas zaledwie tylko mały efekt, i to nie na wszystkich odcinkach, zdołała osiągnąć. A bez tego wydaje się niemożliwym stworzenie należytej pojemności wewnętrznego rynku, zarówno na artykuły przemysłowe, jak też i rolnicze. Sprawa ta stanowi oś zagadnienia, dookoła którego obraca się kwestia rozszerzenia pojemności wewnętrznego rynku. Kwestja ta ostatnimi czasy staje się aktualna. Wśród programów zrzeszeń gospodarczych, wobec piętrzących się niezmiernie trudności eksportowych, istnieje wyraźna tendencja w kierunku znalezienia odpowiednich dróg ujęcia dla krajowej wytwórczości na rynku wewnętrznym. Powstaje problem odbudowy pojemności wewnętrznego rynku. Rozwiązanie tego problemu wymaga szczegółowo przepracowanego, zakrojonego na szerszą skalę i sięgającego nieco dalej w przyszłość planu działania. Taki plan działania oczywiście, dla różnych połaci kraju, o różnej strukturze gospodarczej, musi być różny. Chodzi o to jednak, by tereny wyodrębniające się pod względem demograficznym, gospodarczym miały wszelkie prace, prowadzone przez różne instytucje, skoordynowane i ujęte wspólnym planem działania.

Przez to uniknie się aczkolwiek celowych, to jednak nie w odpowiednim czasie przedsięwziętych nieraz posunięć gospodarczych.

Przy odbudowie rynku wewnętrznego w pierwszym rzędzie mogą być wzięte pod uwagę województwa, wschodnie, których przeciętne spożycie jest o wiele niższe od przytoczonego wyżej przeciętnego spożycia dla Polski. Niskie przeciętne spożycie w tych wojew. jest wynikiem bardzo małego dochodu społecznego oraz, pozostającej w związku z tem, niskiej stopy życiowej. Zatem, wszelkie posunięcia, zmierzające ku rozszerzeniu spożycia w tych województwach, będą naprawdę skuteczne tylko wtedy, jeżeli będą uwzględniały zdolność na bywecej szerszych warstw ludności rolniczej.

Zkolei rzeczy odbudowa rynku wewnętrznego zależeć musi o zdolność nabywczą ludności i nie może być dokonana bez stworzenia warunków, umożliwiających odbudowę siły nabywecej wsi naszej. I tutaj znowu wracamy do poruszonego zagadnienia „nożyce cen”. Bez zwarcia „nożyce cen” przez obniżenie cen artykułów przemysłowych, nie może być mowy o odbudowie siły nabywecej naszego rolnictwa, a w związku z tem niema żadnej nadziei aby podjęte kroki w kierunku odbudowy rynku wewnętrznego, bez uwzględnienia istotnego momentu gospodarczego, daly pożądany rezultat.

Zwiększenia spożycia szerszych warstw ludności rolniczej i miejskiej można spodziewać się jako logicznego następstwa zasadniczego posunięcia polityki gospodarczej, zmierzającej ku odbudowie siły nabywecej ludności. Dalszą konsekwencją takiego posunięcia — dobrobyt.

PARYŻ, (PAT). — Rząd postanowił cofnąć Trockiemu pozwolenie na pobyt we Francji, gdyż Trocki nie chciał zobowiązać się do zachowania neutralności politycznej.

PARYŻ, (PAT). — Pobyt Trockiego we Francji wywołał wielkie oburzenie prasy francuskiej, która dziś ponownie zaatakowała byłego komisarza sowieckiego. Prasa ta stwierdza, że Trocki nadużył praw gościnności, gdyż mimo deklaracji, że powstrzyma się od działalności politycznej, prowadził na energiczną akcję propagandową na rzecz t. zw. ewangelii międzynarodówki. Trocki utrzymywał stały kontakt z mieszkającym

Sprawa zbrojeń

Francja sprzeciwi się legalizacji zbrojeń Rzeszy.

PARYŻ, (Pat). Jak wiadomo, na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów przyjęto tekst odpowiedzi francuskiej na memorandum angielskie w sprawie rozbrojenia. Według pierwszych informacji, uzyskanych po posiedzeniu rady ministrów wydaje się, że rząd francuski, oceniając w pełni ewolucję kierowników polityki brytyj-

skiej w kierunku lepszego zrozumienia dezcyderatów francuskich w dziedzinie bezpieczeństwa, wypowiada się jednak przeciwko wszelkiej procedurze, która by doprowadziła do legalizacji uzbrojenia dokonanej przez Niemcy z pogwałceniem traktatów. Ponieważ bezpośrednie rokowania po między głównymi mocarstwami zain-

teresowanymi sprawą rozbrojenia pozostawiają mało podstaw do przewidywania możliwości osiągnięcia porozumienia, należy wierzyć, że konferencja rozbrojeniowa przypadnie w udziale prowadzenie dalszych rokowań w celu osiągnięcia konwencji międzynarodowej.

PARYŻ, (Pat). Londyński oddział agencji Havasa dowiaduje się, że koła oficjalne podzielają wrażenie, jakie wywołała w kołach politycznych Wielkiej Brytanji nota niemiecka. Wrażenie to streszcza się w tem, że odpowiedź niemiecka zamyka wrota wszelkiej konwencji rozbrojeniowej w ścisłym tego słowa znaczeniu i że ewentualny układ dotyczący może być jedynie ograniczenia zbrojeń.

Choć w Londynie nie mają jeszcze żadnych informacji ścisłych o treści noty francuskiej, istnieją dane pozwalające przewidywać, że Francja wobec zwiększenia budżetu wojakowego Niemiec nie jest skłonna zgodzić się na redukcję swoich obecnych zbrojeń. Stanowisko to jest uważane przez kierownictwo osobistości angielskie jako w pełni uzasadnione.

PARYŻ, (Pat). W dniu dzisiejszym minister Barthou wręczył angielskiemu chargé d'affaires odpowiedź francuską na ostatnie memorandum w sprawie rozbrojenia.

Pogrzeb pp. Rueckerów we czwartek.



Na zdjęciach — ofiary tragicznego wypadku na szosie radomskiej — pp. Emil Ruecker, zastępca naczelnika wydziału prasowego M. S. Z. i jego małż. pp. Maria z Lubieńskich

(Telefoniem od własn. koresp. z Warszawy.)

Pogrzeb s. p. Emila Rueckera i jego małżonki odbędzie się we czwartek po uroczystym nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach. Nabożeństwo odbędzie się o godz. 11.30 przed południem.



150.000 zł. dodatkowo asygnował komitet ministrów na pomoc siewną dla ludności Wileńszczyzny.

WARSZAWA, (Pat). W uzupełnienie akcji pomocy siewnej dla województw wschodnich, podjętej przez rząd, komitet ekonomiczny ministrów na posiedzeniu w dniu 16 b. m. postanowił przyjąć z dodatkową pomocą dla województwa wileńskiego i wyznaczyć na ten cel zł. 150.000.

Zorganizowanie akcji dodatkowych zakupów nasion w granicach powyższej kwoty oraz rozprawdzenie

nie zakupionego materiału wśród ludności potrzebującej pomocy zostało powierzone p. wojewodzie wileńskiemu z tem, że wybór ilości i rodzaju nasion będzie pozostawiony uprawnionym wojewodzie. Przy przewozach nasion, zakupionych w ramach złotych 150.000, będzie zastosowana 50 proc. ulga pozataryfowa w stosunku do obowiązującej obecnie taryfy w tym zakresie.

Za kim pójdą?

Konsternacja w „Obozie Narodowo-Radykalnym”.

(Telefoniem od własn. koresp. z Warszawy.)

Nowa organizacja polityczna pod nazwą „Obóz Narodowo-Radykalny”, która powstała wskutek rozłamu wśród młodzieży endeckiej, już na samym wstępie swego krótkiego żywota nasuwa charakterystyczne refleksje.

Powszechnie wiadomo, że rozłam wśród młodzieży endeckiej nastąpił m. in. z tego powodu, że młodzież ta chciała się odseparować przedewszystkiem od starych grzechów endeckich. Za najważniejszy z tych grzechów uważany jest oczywiście grzech ugody wobec obozu endeckiego wobec rządów zaborskich. Wskutek rozłamu młodzież endecka, straciwszy wiarę w ideę, reprezentowaną przez swego dotychczasowego wodza Romana Dmowskiego, została bez przywódcy. Secesjonizm w swej deklaracji ideowej rzucił daleko idące hasła, podkreślając m. in., jak wielką wagę przywiązują do nieocenionych niejakiego

tańd w należyty sposób zastęp wojennych jednostek, bohaterstwa na polu chwały.

Wobec zerwania z dotychczasowym swym przywódcą i twórcą Obozu Wielkiej Polski secesjonści — jak już zaznaczyliśmy — zostali bez wodza. W związku z tem w nowopowstałym obozie nastąpiła pewna — jak słychać — konsternacja. Mówi się obecnie wśród członków nowego obo-

zu o Marszałku Józefie Piłsudskim, jako o tym, który jest twórcą armii polskiej i zwycięskim wodzem. W związku z rzuceniem hasłami o zastępach wojennych zjawia się problem ustosunkowania się nowego obozu do osoby Marszałka Piłsudskiego.

Oto najistotniejsze momenty, jakie spowodowały pewną konsternację wśród członków nowej partii.

Stronnictwo Wielkiej Polski

W Poznaniu ukonstytuowało się Stronnictwo Wielkiej Polski, które powstało skutkiem rozłamu w Stronnictwie Narodowym. Na czele Stronnictwa stanął adw. Michał Howorko.

Program tego stronnictwa przewiduje m. in. w zakresie polityki — obronę interesów polskiej ludności rdzennie aryjskiej, zasad kościoła katolickiego, honoru armii narodowej, interesów klasy pracującej, w zakresie gospodarczym — „odżydzenie” kraju, oparcie ustroju gospodarczego na drobnej własności i samowystarczalności narodowej, „zrównanie” cen zboża z cenami wytworów przemysłowych, stworzenie naturalnej wymiany produktów, udział robotnika w zyskach wielkich przedsiębiorstw, oddzielenie wsi; w zakresie kwestji żydowskiej — emigrację żydów i osadnictwo polskie po miastach z udziałem osadnikom „własności” podatkowych; w zakresie polityki zagranicznej — rewindykację Prus Wschodnich i Śląska Opolskiego, politykę wschodnią.

Program zapowiada walkę z „obozem sanacyjnym” i przejęciem „koalicji narodowej” ze Stronnictwem Narodowym.

W porównaniu z programem Obozu Narodowo-Radykalnego, który podawaliśmy wczoraj, program Stronnictwa Wielkiej Polski, oparty na a-

tych samych naogół zasadach, zredagowany jest bardziej demagogicznie, zato mniej inteligentnie. Zamieszczenie w nim takich np. zdań „Naród zostanie zreorganizowany przez Państwo i kościół”, „Żydów zlikwiduje współpraca z rządem ze społeczeństwem” czyni z niego curiosum swojego rodzaju.

Kto zabił Prince'a?

PARYŻ, (PAT). — Zatrzymany w więzieniu Brunan, który złożył tak sensacyjną zeznania, że jakoby postrzelił bądz zabił rzekomego mordercę rady Prince'a, pozostaje pod opieką lekarską. Organa śledcze poleciły zbadać władze umysłowe Brunana na zachodzi bowiem przypuszczenie, że jest on t. zw. mitomanem. Stwierdzono, że Brunan jest alkoholikiem. Do zeznań Brunana odnośnie władze z dużym zastrzeżeniem.

Badany dziś ponownie przemysłowiec Watson stwierdził że nie może sobie przypomnieć wszystkich opowiadań Brunana, gdyż cierpi często na zanik pamięci. Dziś

Kronika telegraficzna.

— **BEZROBOCIE ZMNIEJSZA SIĘ.** Według biura pośrednictwa pracy przy funduszu bezrobocia ogólna liczba bezrobotnych na terenie całego państwa wynosiła na dzień 14 bm. 381440 osób. W porównaniu z ubiegłym tygodniem liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 5,404 osób.

— **ZMARŁ W KRAKOWIE** dyrektor Towarzystwa Sztuk Pięknych Artur Schroeder, który uległ, jak wiadomo, wczoraj wypadkowi.

— **70% ZNIŻKĘ KOLEJOWĄ** w każdą stronę przyznało Min. Komunikacji uczestnikom 2 kobiecego kongresu kultury fizycznej, który odbędzie się w stolicy w dniach 28 i 29 bm. Do otrzymania żniżki uprawnieni będą karty uczestnictwa, które można nabyć w komisji organizacyjnej kongresu. Warszawa, Raszewska 58 m. 13, konto PKO 28170, po wpłaceniu przez PKO kwoty zł. 2.

— **WSZECHZWIAZKOWE T-WO LACZNOŚCI KULTURALNEJ** z zagranicą t. zw. WOKS., złożyło na ręce ambasadora Rzeczypospolitej w Moskwie Łukasiewicza wyraz najgłębszego współczucia z powodu zgonu śp. prof. Władysława Skoczylasa. Kondolencje złożył pozątem wybitny grafik socjetycki prof. Aleksy Krawcenko.

— **LITEWSKIE FILMY PROPAGANDOWE** wkrótce mają być nakręcone. Jeden z tych filmów będzie przeznaczony do użytku w wewnętrznym, drugi pójźcie zagranicę. W nakręcaniu weźmie udział litewski śpiewak, operowy Kipras Pietrauskas.

— **PROF. PICCARD** i brat jego inżyniera mają zamiar ponownie wylot do stratosfery w Detroit w lecie r. b. Uczeń podobno użył na ten cel balonu komandora Settle i mir Fordy, na którym ci ostatni pobili rekord wysokości lotu.

— **NOWY KODEKS KARNY**, będący rezultatem 3-letniej pracy komisji kryminalogicznej, powołanej w 1930 r. postanowiła waleści do Izby Deputowanych francuska Rada Ministrów.

— **W CZASIE BURZY** dwie robotnice, powracające z pracy, schroniły się pod drzewo na jednej z ulic łódzkich, przyczem w to drzewo uderzył piorun. Jedną z robotnic doznała tak silnego porażenia, że w stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala.

Amb. Dawtjan o stosunkach sowiecko - polskich.

WARSZAWA, (Pat). Dziś w ambasadzie ZSRR. odbyła się konferencja prasowa, podczas której ambasador sowiecki p. Dawtjan wygłosił do przedstawicieli prasy polskiej przemówienie o stosunkach między ZSRR. i Polską.

Ambasador oświadczył, że w ostatnich latach stosunki między obu krajami znacznie się poprawiły, a wzrostu wzajemnego zaufania przyczyniły się: pakt nieagresji oraz konwencja londyńska określająca napastnika. Zmniejszyła się też obojętność między Sowietami a Polską. W ostatnich czasach coraz więcej zacieśniają się

stosunki w dziedzinie kultury, sztuki i nauki i t. d.

Donosiłem zdarzeniem w naszych wzajemnych stosunkach była wizyta ministra Becka w Moskwie, która pozostawiła jaknajlepsze wspomnienie. Należy w dalszym ciągu pracować nad pogłębieniem dobrych stosunków sowiecko-polskich. Naprężona sytuacja międzynarodowa wymaga od nas skupienia wszystkich naszych sił do walki o zabezpieczenie pokoju.

W dziedzinie zacieśnienia stosunków handlowych należy spodziewać się dalszej poprawy. Moim zadaniem będzie dołożyć wszelkich sił w celu dalszej poprawy sąsiedzkich stosunków, a serdeczne przyjęcie zgłoszone mi na terytorium Polski pozwoliło mi spodziewać się, że w mojej pracy spotkam się z całkowitem poparciem rządu polskiego.

W zakończeniu wywodów ambasador omówił pokojowość polityki ZSRR. podkreślając, że Sowiety nie dają do jakiegokolwiek celów zaborskich, a wszystkie wysiłki skierowane są ku olbrzymiemu budownictwu socjalistycznemu.

Po tem przemówieniu między ambasadorem a dziennikarzami nawiązana została krótka rozmowa, podczas której poruszono sprawy z zakresu wzajemnych stosunków między Polską a związkiem sowieckim.

Wizyty amb. Dawtjana.

WARSZAWA, (Pat). Nowomianowany ambasador ZSRR. p. Dawtjan złożył dziś wizytę u prezesowi rady ministrów Januszowi Jędrzejewiczowi. Następnie ambasador udał się do gmachu sejmowego, gdzie złożył wizytę marszałkowi sejmu dr. Świątowskiemu oraz marszałkowi senatu p. Raczkiewiczowi.

Ludzie z dna.

przesłuchana będzie również pani Watsonowa i jej córka.

Niezależnie od tego zdania śledczy przesłuchali po-ostracha oświadczenia świadków mających ustalić łączność zabiwców rady Prince'a ze sprawą Stawiskiego.

GIĘŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, (PAT). — DEWIZY: Berlin 208,75 — 209,27 — 208,23. Londyn 27,35 — 27,49 — 27,23. Nowy York 5,30 — 5,49 — 5,27. Kabeł 5,30 i pół — 5,33 i pół — 5,27 i pół. Paryż 34,94 i pół — 35,03 — 34,86. Dolar w obr. pr. 5,27 i pół. RUBEL 4,65 i pół — 4,68 i pół.

Stabilizacja cen zboża.

Rozmowa z wiceministrem skarbu prof. L. Kozłowskim.

Pragnąc zasięgnąć informacji o obecnym położeniu na rynku zbożowym, przedstawiciel Agencji „Iskra” zwrócił się do wiceministra skarbu prof. L. Kozłowskiego, przewodniczącego międzyministerialnej komisji do spraw obrotu artykułami rolnymi z prośbą o scharakteryzowanie obecnej sytuacji na tym rynku i przewidywań jego przebiegu do końca bieżącej kampanii.

Bieżący rok gospodarczy 1933-34 jest rokiem urodzaju. Znalazło to swój wyraz w pierwszym rzędzie w ilości żyta, zakupionego jako nadwyżka z rynku przez Państwowe Zakłady Przemysłowe. Zbożowe, które od początku kampanii do dnia 1 b. m. nabyły około 650 tysięcy ton, podczas gdy w całym roku gospodarczym 1932-34 ogólny skup żyta, dokonany przez te Zakłady, osiągnął tylko 279 tysięcy ton.

Na taką dużą różnicę w podaży między rokiem bieżącym a ubiegłym wpłynął przedewszystkiem urodzaj, a następnie dalsze zmniejszenie się konsumpcji, w szczególności na wsł i stan zadłużenia rolnictwa.

Dzięki przewidzianej polityce P. Z. P. Z. sprzedane zostały na samym początku tegorocznej kampanii zbożowej poważne ilości żyta na rynkach zagranicznych. PZPZ, zawarty wszelkie możliwe umowy, blankując i nie licząc się z terminami nawet najpóźniejszych dostaw.

Polityka ta okazała się o tyle przetrwać, że wprowadzone później przez kraje odbiorcze kontyngenty i restrykcje przywózowe, ogromnie zmniejszyły obecne możliwości eksportowe, ograniczając je do bardzo niewielkich ilości. Zakłady te dotychczas sprzedały na rynki europejskie około 295 tysięcy ton, wobec 198 tysięcy ton, sprzedanych w całym roku gospodarczym 1932-33.

Zdobycie przez P. Z. P. Z. amerykańskiego rynku, dokąd udało się już wywieźć około 125 tysięcy ton żyta, było dużym sukcesem i w poważnym stopniu wpłynęło na odcienienie rynku wewnętrznego.

Akcja interwencyjna P. Z. P. Z. wykazała, zwłaszcza w tym roku, swe dodatnie strony, zdejmując tak poważne ilości zboża z rynku, dzięki czemu zapasy, jakie pozostały jeszcze u rolników, nie przekraczają — mimo wyższego w tym roku urodzaju — tych ilości, jakimi dysponowało rolnictwo o tej porze w roku ubiegłym.

Nadwyżki, jakie po odliczeniu eksportu pozostają w dyspozycji P. Z. P. Z. znajdują w poważnej części lokatę wewnętrzną kraju, przedewszystkiem za pośrednictwem funduszu pracy, jako częściowe wynagrodzenie dla bezrobotnych, a następnie przy dożywianiu ludności wiejskiej, również w formie wynagrodzenia za prace przy organizowanych robotach publicznych. Poza tym w myśl postanowienia Komisji Ekonomicznego Ministrów około 50 tysięcy ton żyta będzie przerobiono na spirytus eksportowy.

Niski poziom, cen, jaki mieliśmy

w r. b. wywołany był spadkiem cen światowych, a mimo trudniejszych w r. b. warunków zbytu i większych strat marża rozpiętości między ceną wewnętrzną a ceną światową została w r. b. nieco zwiększona, a nie zmniejszona jakby tego należało oczekiwać ze względu na urodzaj i skurczony popyt na rynkach zbytu. Obecne wyczerpywanie się zapasów światowych i normalne na wiosnę tendencje wzrostowe pozwalają sądzić, że rok bieżący zostanie zakończony pomyślnie i P. Z. P. Z. przystępują już do prac nad przygotowaniem kampanii na rok przyszły.

Ceny żyta ustabilizowane zostały na poziomie 14,50 zł. za 100 kg. i należy oczekiwać sezonowej tendencji wzrostowej. Podobnie przedstawia się sytuacja cen innych gatunków zboża, a to dzięki temu, że polityka P. Z. P. Z., zwracając główną uwagę na żyto, rozszerzyła się w r. b. na jęczmień, owies i na pszenicę.

Rynek zbożowy został więc całkowicie opanowany i nie widzę żadnych okoliczności, któreby ten stan rzeczy mogły zmienić przed końcem kampanii.

Jak się dowiaduje korespondent londyński P. A. T. „Daily Herald” ma zamieścić niezwykle sensacyjne wiadomości, otrzymane ze źródeł wiarygodnych, a dotyczące rozwojujnych wprost zmian w całym systemie sowieckiego wymiaru sprawiedliwości świadczą o tym, że system rządów sowieckich zbliża się do metod europejskich.

W końcu lutego „Prawda” ogłosiła w la konicznej formie, że GPU, będzie niedługo zniszczone. Według „Daily Herald” za wiadomością tą kryją się następujące szczegóły. Przedewszystkiem władza wykonawcza GPU, uległa znacznemu ograniczeniu. GPU, nie będzie posiadało prawa wydawania wyroków śmierci, lub nakładania kar ciężkich więzienia i długiego zesłania.

Tajne ferowanie wyroków, względnie wykonywanie ich bez rozprawy, ma ulec zupełnemu zniesieniu. 60 proc. personelu GPU, już zwolniono, przyczem większość zwolnionych otrzymała stanowiska komisarzy politycznych w kolchozach lub w rozmaitych trustach i syndykatach. Pozostała część personelu będzie włączona, jako aparat wyłusku politycznego do nowego komisariatu spraw wewnętrznych, który ma być utworzony w najbliższym czasie.

Wojska GPU, około 50 tysięcy ludzi be-

Zabawy w proroków.

(Telefonicznie od własnej koresp. z Warszawy).

Wśród najfantastyczniejszych poglądów na temat zmian w rządzie oraz zmian na innych stanowiskach, które kolportowała ostatnio prasa opozycyjna m. in. w związku z upływem kadencji obecnego prezesa Banku Polskiego dr. Władysława Wróblewskiego, cała prasa podała wiadomość, że na tem stanowisku nastąpi zmiana. Wymieniano nawet, jako domniemanych kandydatów obecnego ministra skarbu p. Zawadzkiego, względnie wiceministra Koca i b. min. Matuszewskiego. Obecnie możemy z całą pewnością ustalić, że wszystkie te wiadomości są wyssane z palca. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie nastąpi nominacja prezesa Wróblewskiego na dalszy okres 5-letni jego urzędowania w Banku Polskim w charakterze prezesa.

Spiskowcy rumuńscy staną niebawem przed sądem.

BUKAREST, (PAT). — W najbliższym piątek rozpocznie się przed sądem wojennym proces 8 oficerów i 5 osób cywilnych oskarżonych o przygotowywanie pod wodzą płk. Wiktora Precupa akcji przeciwko monarchii, rządowi i partiom politycznym.

Akt oskarżenia głosi, że oskarżeni zawia- zali spisek, którego ostatecznym celem było wprowadzenie dyktatury z pułkownikami

PIELGRZYMKA DO Ziemi Świętej

Cena zł. 690.—

włącznie paszportu i wiz.

pod protektorem J. E. Ka. Bisk. ADAMSKIEGO na Zielone Świątki, 15—30.V. Zwiędzenie Aten i Konstantynopola. Zapisy do 25.IV: Gen. Komis. Ziemi Św.—Kraków, Reformacka 4; Liga Katolicka—Katowice, Piłsudskiego 58; Tow. Pielgrzym.—Poznań, Św. Józefa 5; P. B. P. „Francopol”—Warszawa, Mazowiecka 9, tel. 286-30 i 206-73.

Miss Paryża wśród muzułmanów.



W jednej z paryskich restauracji odbyło się śniadanie muzułmańskie. W środku widzimy tegoroczną „Miss Paryż”, ubraną w strój arabski, która się przysłuchuje wschodnim melodiom.

G. P. U. przestaje istnieć.

da podporządkowane komisariatowi wojny. Komisarjat spraw wewnętrznych będzie służyć rozpatrywaniu na jednej rozprawie sądowej w sądach powszechnych.

W związku z zniszczeniem G. P. U. spodziewane jest zwolnienie kilku tysięcy więźniów. G. P. U. przestaje być obecnie na mieszkaniu dla urzędników państwowych, posiadając prawo wymierzania kar administracyjnych najwyższej do wysokości 3 lat zesłania w stosunku do pewnych kategorii aresztowanych. Wszystkie inne przestępstwa mu- zionych w tej dziedzinie szeregu wybitnych członków partii lewicowych i eserów.

Dni G. P. U. według relacji „Daily Herald” są polizone i główna siedziba tej po- nurej instytucji w Moskwie i Lubanie, a zwłaszcza gmach, w którym znajdowało się

gwałtu co się dzieje, czy mają dzieci kochać? Robić ponoczozy na drutach, kądziel prząć i t. p. Dobry żart tynfa wart i więcej, ale życie nie żartuje. Dlatego ci mężczyźni mieszkający z rodziną, jeśli i on, i żona, siostra, czy córka zarabia nie ma za- łatwiej jakichś domowych spraw spoży- wających dziś całym ciężarem na barkach kobiet? Tem bardziej, jeżeli taki pan jest bez zajęcia, a cały ciężar utrzymania spali- na żonę. Ona wreszcie z biura czy ze szkoły, i musi zobaczyć czy obiad jest dobrze zgotowany, dopilnować służącą, dzieci, ich wgląd i zdrowie, rzucić okiem (wiadomo ile takie „rzucanie okiem” zabiera czasu) na ubrania rodziny bo „pan i król” guzika sobie nie przyszyje, a o zacerowaniu dziury na pęcie mówić nie może, ośmieszylby się. Dzie- ciny mówi się „ceruj”, ale chłopcu nie, za niego robią to domowe kobiety chociaż program szkolny obojętne jednak. Nasza wo- ska cywilizacja ma cechy pierwotne, bo wszak to w różnych plemionach Indian, na- jowocniej leżą i cnią tytoń, a kobiety zają- mują się ich wyżywieniem, są jucznym zwa- rzeniem i siłą pociągową.

Nie wspominając już o dziedzinie obowiązków matki, połączonych z niemalym chybą trudem, kobieta dzisiejsza ogarnęła pole pracy, pozostawiając te sfery przyziem- ne w dodatku do jej zawodowych zajęć. Wskutek tego właściwie mężczyzna jest nie- dołączony, potrzebuje pomocy kobiety by być porządnym, ubranym, nakarmionym i mieć koło siebie t. zw. ognisko domowe w jakim ta- kim ładzie. A gdy ono podwójnym wysił- kiem tego dokona, wtedy — zlustrowawszy jej zżalającą postać, powiada wycofany, z- stępujący z wyżyn intelektualnych za- gadnień: „Jakże ty wyglądasz!.. Cera zmie- ta, włosy bez ondulacji, manicure niedbala, suk- nia jakaś taka... czyż mogę z taką kobietą iść do kawiarni?”

Nie może... idzie sam... a kobieta? Na- początek takich czasów płakała może, a te- raz...? Idzie do kina, gdzie nie trzeba ele- gancji albo wystrój się dla nie męża. Temat powyższy porusza ostatni Nr. Świata proponując nawet rodzaj ankiety, czy nale- ży w wychowaniu chłopców uwzględnić za- jęcia domowe (gotowanie, doglądanie dzieci, ubranie sprzątnięcie) w wielu rodzinach to już się praktykuje, w skautingu też poniekąd, ale o wiele za mało praktycznie i realnie, a przecież, jeżeli teraz kobiety wychowują się tak, jak same sobie dawają radę, nie oglą- dając się za pomocą mężczyzn, to i bied- nym chłopcom należy się równie praktyczne wychowanie.

Tak, wartoby zajrzeć do rondelków wzię- do rączek igły, pieluszek i szcztolki, zrównać się z kobietami, żeby przeciw więcej od męż- czyzn nie umiały — bo wtedy będzie koniec świata. Kłox.

Titulescu w Paryżu.

PARYŻ, (Pat). Min. Titulescu z małżonką przybył do Paryża wczoraj o godz. 22.20. Na dworcu witali mini- strza szef gabinetu ministra spraw za- granicznych, poseł rumuński z ca- łym personelem poselstwa oraz po- słowie Jugosławii i Czechosłowacji.

PARYŻ, (Pat). Dziś w południe prezydent Lebrun wydał na cześć mi- nistra Titulescu śniadanie, w któ- rem prócz członków rządu francu- skiego wzięli udział poseł francuski w Bukareszcie oraz poseł rumuński w Paryżu. Bezpośrednio po tem przy- jęciu minister Titulescu udał się do prywatnego mieszkania ministra Bart- hou, z którym odbył dłuższą konfe- rencję.

Starhemberg w Rzymie.

RZYM, (Pat). Przybył tu przywód- ca Heimwehry austriackiej książę Starhemberg. Pobyt ks. Starhember- ga w Rzymie potrwa kilka dni.

Rasowe oświecanie obywateli

LIPSK, (PAT). — W Dreźnie otwario pierwszą w Niemczech t. zw. państwową akademie badań rasowych i zdrowotnych. Nowy ten instytut pedagogiczny, dostępny dla najszerszych warstw społeczeństwa, wy- chować ma nowe kadry uświadomionych społecznie, państwowo i rasowo obywateli Rzeszy.

Na pierwszy ogień przeszło kilka posz- tów państwowych i samorządowych, po nich zaś pójdą członkowie Reichwehry, S. A., S. S. i wszystkich innych organizacji poli- tycznych. Cenzus naukowy dla słuchaczy nie jest wymagany.

Myśliwi w Warszawie.

WARSZAWA, (PAT). — W dniach od 19 do 21 kwietnia odbędzie się w Warszawie przy udziale 50 delegatów, reprezentu- jących 15 państw, 3-cia sesja międzynarod- wej rady łowieckiej. Otwarcie nastąpi we czwartek 19 bm. o godz. 9 rano w minister- stwie rolnictwa.

Program pobytu gości zagranicznych w polsce uroczysta zwiędzenie ciekawych o- kazań trofeów łowieckich oraz polowania w Dawidgródku, Nieświeżu i puszczy Biało- wieskiej.

Żarówki japońskie w Warszawie.

Jak podaje prasa warszawska, na war- szawskim rynku elektrotechnicznym ukaza- ły się t. zw. żarówki „karłowate”, 1 — 3 świecowe, przeznaczone dla ręcznych lata- rek elektrycznych. Japońskie żarówki „kar- łowate”, wyrabiane w Tokio, są sprzedawa- ne po cenie o 20 proc. niższej od rynkowej.

Losowanie książeczek P. K. O.

Dnia 16 kwietnia 1934 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 32-e zrzędu losowanie książeczek na premjowane wkła- dy oszczędnościowe Serji I-ej. Po zł 1000 otrzymają właściciele nastę- pujących książeczek:

11149 16331 17885 18171 18753 21758 23365

27825 28073 29651 29750 29836 32019 32522

32824 33729 35676 37391 37428 40748.

Wylosowana dawniej i niepodjęta ksią- żeczka premjowana Nr. 4658 Serji I-ej.

Nabożeństwa w dniu 1 maja w Niemczech.

Kurja arcybiskupa w Monachium zarzą- dziła, by w dniu 1 maja, jako w dniu „Pracy Narodowej”, we wszystkich kościołach od- prawione zostało, podobnie jak w niedziele, uroczyste nabożeństwo, połączone z modłami do św. Józefa, Patrona robotników chrze- ścijańskich. (Kap.)

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Low bez zębów na widowni.

Lew Trocki znowu na widowni. Nazwi- sko to wyskoczyło na łamach prasy znie- nacza i zaskoczyło zwłaszcza dziennikarzy, którym zostało wylecieć z pamięci. Takie zaskoczenie jest czasami zabawne, gdyż wy- woluje komentarze bezpodstępne i szczere, niejako odruchowe, które w innych razach są opanowanymi gestami.

Jak doniosły depeesz, ujawniło się, że Trocki mieszka pod Paryżem. Pierwszym od- ruchem Paryża na tę rewelację był prze- strach i zdenerwowanie. Między innymi „Le Matin” zaatakował ostro ministra spraw w- nętrnych za to, że wogóle Trockiemu na pobyt zezwolił, prztem domaga się, by „zawodowego agitatora” deportować na Kor- sykę.

Przypomina mi się scena z „Ogniem i mieczem”, kiedy Zagłoba z Wołodyjowskim przyjechali do karczm pod Warszawą na pojedynkę z Charlampem i zastają tam Bo- huna. Zagłoba zachowuje się jak gdyby śmierć zobaczył, a Wołodyjowski uspakia- go: „Uspokój się waćpan. Nad jego karkiem a nie nad waćpanem wisi zguba. Co on ci może zrobić? Nie”.

Kiedy w roku 1920 Lew Trocki doskona- łą propagandą zdołał rozpalic wyobraźnię swych żołnierzy i kiedy wołał że „przez tru- pa Polski przejdziemy by zapalić ognisko rewolucji w całej Europie”, gdy ostatni jego rozkaz kończył się słowami: „Na Wilno, Mińsk, Warszawę — marsz!” wtedy to były groźne słowa i groźny człowiek. Dziś już wy- gnany z Sowietów i zewsząd wypędzany, nawet przyjąwszy, że organizuje jakąś tam międzynarodówkę — czy może być niebez- pieczny dla wielkiej republikańskiej Fran- cji? Cóż, znajdzie jakichś wrogów Sowietów i Emigracji równocześnie, takich i w takiej ilości, by zaskoczyć równowadze Europy?

Nie widzi mi się to. Zostawie staruszka w spokoju. Nie wysyłacie go na Korsykę, choćby przez narodowy pietyzm dla niejśca. A przedewszystkiem „Uspokójcie się wać- panowie! Co on wam może zrobić? Nie”.

WEL.

—o(j)—

WŚRÓD PISM.

— Nowy Katalog Pism Polskich i w. m. Gdańska. Nakładem Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej w Warszawie ukazało się nowe uzupełnienie i poprawione wydanie Katalogu prasowego na rok 1934.

Obfity materiał dotyczący wydawnictw codziennych i periodyków, został bardzo szczegółowo i dokładnie opracowany. Po- dział pism według województw oraz na po- szczególne grupy branżowe świadczy o u- miętności i dokładnej znajomości prasy polskiej. Zarówno zewnętrzna szata Katalo- gu jak i estetyczny układ graficzny nie po- zostawiają nic do życzenia.

Przejrzysty układ daje możliwość szybkie- go zorientowania się nawet laikowi. Skoro- widze w językach obcych (francuski, nie- miecki) umożliwiają zaznajomienie się z prasą polską również przedsiębiorcom za- granicznym, które interesują się naszymi rynkami zbytu, a zatem i reklamą w prasie polskiej.

Katalog Pism Towarzystwa Reklamy Mię- dzynarodowej spełni swoje przeznaczenie jako prawdziwy drogowaz w dziedzinie reklamy prasowej w Polsce.

Zainteresowane firmy i instytucje mogą otrzymać rzeczony Katalog bezpłatnie w Centrali Towarzystwa Reklamy Międzynaro- dowej w Warszawie, ul. Marszałkowska 124.

Najpoważniejszą spółdzielczą instytucją bankową w Polsce jest

Centralna Kasa Spółek Rolniczych

Istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzeczypospolitej.

C. KASA daje całkowitą pewność zwrotu wkładów i NAJWYŻSZE OPROCENTOWANIE;

zużytkowuje wkłady z wielką korzyścią dla inter- resów kraju, gdyż wspiera kredytami najlicz- niejszą rzeszę wytwórców — drobnych rolników, a temsamem łagodzi skutki kryzysu rolniczego

SKŁADAJĄC SWE OSZCZĘDNOŚCI W CENTRALNEJ KASIE OTRZYMUJEMY NIETYLKO KORZYŚĆ DLA SIEBIE, ALE SŁUŻYMY TAKŻE I SPRAWIE PUBLICZNEJ.

OSZCZĘDZAJ W CENTRALNEJ KASIE!

WILNO, MICKIEWICZA 28, TEL. 13-65.



Do nabycia w pierwszorzędnym magazynie galanterijnych.

Zabytki przeszłości w Druł.

Słyszymy i czytamy wiele w ostat- nich czasach o projekcie budowy por- tu w Druł. Warto przy tej okazji przy- pomnieć, że Druł jest jednym z ciekaw- szych, choć mało znanych punkt- ów turystycznych na Wileńszczyźnie i jeśli dotychczas rzadko docierały tu wycieczki krajoznawcze, to przyczyną były głównie niedogodne warunki komunikacyjne.

W panoramie miasta, wśród nisk- ich, przeważnie parterowych drev- nianych domów, odgrywa zabytki architektoniczne Druł i do dziś decy- dującą rolę. Dlatego też tembardziej ubolewać wypada, że po zniszczeniach i zaniedbaniach wojennych większość budynków zabytkowych pokryto nie dachówką i gontem, lecz blachą cyn- kową, a ocynkowaną. Blacha ta razi zwłaszcza na wyniosłych dachach ko- ściola pobernardynskiego i na masyw- nym bloku budynku synagogi.

Niejednokrotnie już podnoszono, że krycie blachą cynkową lub cynko- waną zmniejsza w znacznym stopniu wartość artystyczną zabytków bu- dowl. Dach przecież ma nie tylko zna- czenie użytkowe, jako ochrona gma- chu od opadów atmosferycznych, lecz wydzielać też powinien bryłę archite- ktoniczną od otoczenia, oznaczając wy- raźnie jej granice. Wypełnia to zadanie

nie doskonale czerwona dachówka, pięknie patynująca się, ożywiają- cą równocześnie falistemi pasami gład- kie polacie pokrycia. Budynek bła- kowe i klasycystyczne można też kryć blachą miedzianą, a w ostateczności i malowaną blachą żelazną, nigdy jed- nak blachą cynkową lub ocynkowaną. Sprawdźmy to możemy na przykładzie Druł, zwłaszcza w dzień pochmurny: szara blacha zlewa się z szarem nie- bem, kontury budynków zatracają się, rozpyla się panorama miasta, nie- określona wyraźnymi liniami.

Jak wyglądały dawne zamki dru- lskie nie posiadamy żadnych wiado- mości. Zamek Massalskich z XV i XVI w. znajdował się prawdopodobnie w najstarszej dzielnicy miasta, położo- nej na lewym brzegu rzeki Drułki, nie znajdujemy jednak w terenie śla- dów, któreby mogły stanowić wska- zówkę do szczegółowego określenia miejsca. Więcej już wiemy o zamku Sapiieżńskim, założonym w początku XVII w. na przedmieściu nowej dziel- nicy miasta, Sapiieżna, przy drodze, prowadzącej na wschód w kierunku Wiaty i Leonpola. Zachowane do dziś ukształtowanie terenu pozwala nam w przybliżeniu określić charakter ob- warowań ziemnych. Czy w obrębie tych obwarowań wznosiły się jakieś

monumentalne zabudowania można wątpić; Druł była tylko altnyencją w Ikaźnieńskich dobrach, a właściwą rezydencją Sapiieżów był zamek na wyspie jeziora Ikaźń. Obecne zabud- owania zamkowe nie posiadają żadnej wartości zabytkowej ani artystycznej. Pochodzą one z drugiej połowy XIX w., a wzniesione zostały przez ówczes- nego właściciela Druł, Miłosza, pod kierunkiem niemieckiego architekta Schachta, który wybudował m. in. pseudoklasycystyczną kaplicę w Idolecie oraz pseudogotyckie kościoły w Duksz- tach Piąrkich i w Sarji.

Uległ też destrukcji i ośrodek ży- cia miejscowego, rynek. Kiedyś poś- rodka rynku wznosił się drewniany ratusz z wieżą zegarową, wybudowa- ny dzięki staraniom Jana Stanisława Sapiieża, założyciela Sapiieżna. Ciek- awa wiadomość o tym ratuszu i in- nych budynkach miejskich w XVII w. przytacza w monografii powiatu bra- sławskiego Otton Hedemann. W póź- niejszych czasach powstały wokół rynku murowane hale targowe za- przykładem innych większych miast handlowych. W czasie wielkiej woj- ny hale uległy bardzo poważnym usz- kodzeniom i nie zostały już odbudo- wane. Jak to niestety często bywa, po- częto bezplanowo na terenie rynku wznosić nowe budynki i zatracano z- pełnie jego dawny charakter. Dziś tyl- ko ruiny hal, obudowane w dowolny

sposób, przypominają o handlowej przeszłości miasta, które w pieczęci- miało wizerunek wicyny z rozpusz- czonym żagle.

Spółród fundacji kościelnych naj- ciekawiej przedstawia się kompleks budynków pobernardynskich: muro- wany barakowy kościół i klasztor, u- fundowany w r. 1643 przez Kazimie- rza Leona Sapiieża, podkanclerzego. W. X. L. Budowa kościoła dzięki hoj- nemu uposażeniu postępowala szybko i jak się wydaje była ukończona przed- najazdem moskiewskim w r. 1655. Ty- powo barokowy kościół o wyniosłej- nawie głównej i podporządkowanych jej niskich i wąskich nawach bocz- nych otrzymał piękną dekorację skle- pien albo jeszcze przed r. 1655, albo w krótkim czasie po ustąpieniu na- jeźdźców. Kto nie zna Druł może so- bie w przybliżeniu wyrobić pojęcie o geometrycznej siłkowej ornamenta- cji sklepień kościoła pobernardynskie- go na przykładzie dekoracji sklepie- nia kościoła św. Michała w Wilnie.

Dalsza rozbudowa kościoła nastą- piła w połowie XVIII w. Z tego czasu pochodzi wieża kościelna, wzniesiona w r. 1772, i piękne rokokowe ołtarze siłkowe, wykonane między r. 1764 a 1779, które są przykładem, że nie- tylko w Wilnie, ale i w oddalonych od- stolicy miasteczkach powstawały w tym czasie dzieła sztuki ołtarzowej o nieprzeciętnym poziomie. Rozbud

wa objęła i klasztor. Nadbudowano gmach klasztoru, przesklepieno go- nie korytarze i cele, a — jak notuje kronikarz — w r. 1762 „wiele obraz- ów po korytarzach wymalowano, różnych napisów podawano dla zachę- cenia braci kleryków secundae ob- probationis do chwały Pana Boga y zbawie- nia swego”. W późniejszych resta- racjach zaginęły malowane po kory- tarzach obrazy, zachowały się tylko przy wejściu do klasztoru ciekawe drzwi drewniane z malowanymi orna- mentacjami rokokowymi, wśród któ- rych umieszczono są pobożne senten- cje. Piękna rokokowa brama, prowa- dząca do kościoła, przed kilku laty została niefortunnie przebudowana na kapliczkę, a teren kościelny oddzie- lono od ulicy nowym murem, zapro- jektowanym nieudolnie.

Z drugiej wielkiej fundacji ko- ścielnej w Druł, kościoła i klasztoru Dominikanów, nie prawie nie pozos- tało. Pierwotny kościół i klasztor, ufundowany w końcu XVII w. przez podówczas brasławskiego Piotra Ka- czanowskiego, był drewniany. Około r. 1760 rozpoczęto budowę murowa- nego klasztoru, a niedługo potem — murowanego dwuwieżowego kościoła konsekrowanego w r. 1779. Po kasacji klasztoru w r. 1832 oddano budynek prawosławnym z przeznaczeniem na cerkiew, do przebudowy jednak nie doszło, a opuszczony, nieremontowa-

ny kościół począł chylić się do ruiny i wreszcie w r. 1909 został doszczet- nie rozebrany z nakazu władz rosyj- skich. Szkoda tego pięknego zabytku architektury rokokowej, który — rzecz ciekawa — był dziełem włoskiego ar- chitekta nazwiskiem Paracco, wene- cjanina, sprowadzonego do Druł z po- bliższego Krasławia, gdzie w tym cza- sie budował kościół parafjalny. Wygląd kościoła i klasztoru można zre- konstruować na podstawie zdjęć po- miarowych z przed stu lat, znajdując- ych się w zbiorach Biblioteki Uniwer- syteckiej w Wilnie, oraz na podstawie fotografii, rachunków budowy i kro- niki klasztornej. Przeglądając rachun- ki „farbyki” kościelnej uświadamia- my sobie, jaki był zasięg stosunków handlowych i kulturalnych mieszka- ców Druł w XVIII w. Architekta spro- wadzonego z Krasławia, malarzy z Dy- neburga, szklarza z Witebska, dzwo- nicy z Rygi, pozatem Ojcowie Domini- kanie utrzymywali ożywione stosunki z Agoną, Połockiem, Brasławiem, Głębokiem i Nieświeżem, a zrazdka wyruszyli w sprawach zakonnych do Wilna.

Dla uzupełnienia obrazu życia re- ligijnego w Druł w XVII i XVIII w. wymienić jeszcze trzeba dwa niewiel- kie zabytki architektury kościelnej. W połowie XVII w. Kazimierz Leon Sapiieża wybudował niewielki drev- niany kościółek św. Antoniego, pod

W obronie zdrowia mieszkańców Wilna. Projekt reform sanitarno-higienicznych.

Handel mięsem. — Targowiska. — Piekarnie. — Wytwórnie wyrobów cukierniczych. — Sprzedaż mleka.

W najbliższym czasie władze sanitarne w Wilnie zamierzają przeprowadzić szereg reform, dotyczących handlu produktami spożywczymi.

W pierwszym rzędzie nowe zarządzenia będą dotyczyły handlu mięsem. Bardzo często lokale, w których się sprzedaje mięso oraz przetwory mięsne, mieszczą się w suterrenach i pod względem sanitarnym nie odpowiadają wymaganiom.

Zezwolenia na pozostawianie w mieszkaniach suterrenowych zarówno miejsc sprzedaży mięsa i jego przetworów, jak i wytwórni mięsnych, będą udzielane wyłącznie indywidualnie na podstawie złożonego podania przez właściciela zakładu. Zezwolenia powyższe otrzymają tylko zakłady, całkowicie odpowiadające wszystkim innym obowiązującym dla nich przepisom, nie różniąc jednak niż do dnia 7 maja 1937 r.

Do daty powyższej będzie zezwolona sprzedaż mięsa w sklepach do sprzedaży przetworów mięsnych jako też i na sprzedaż wędlin i wyrobów wędliniarskich w miejscach sprzedaży mięsa, — o ile w powyższych miejscach nie będzie prowadzona sprzedaż żadnych innych artykułów żywnościowych i o ile lokale będą dostatecznie obszerne, a sprzedaż i przechowywanie mięsa będzie oddzielona od wędlin i wyrobów wędliniarskich w sposób dostatecznie zabezpieczający je przed zanieczyszczeniem.

Dozór weterynaryjny i sanitarny ma być zorganizowany w ten sposób, aby absolutnie nie dopuścić do obrotu mięsa ze zwierząt, nie poddanych urzędowemu badaniu, lub mięsa nie zdającego do użytku. Z tych względów zdrowotnościowych bezwzględnie wzbroniony zostanie handel okrężny i obnośny mięsa, płacwa skubane, wędlin i wyrobów wędliniarskich na targach, rynkach, ulicach i t. p.

Tylko w dniu wyjątkowym (jarmarki, i t. p.) starostwo będzie wydawało zezwolenia na sprzedaż wyrobów mięsnych na rynkach, lecz tylko w straganach zakrytych.

Celem skoordynowania akcji dozoru sanitarnego i weterynaryjnego przynajmniej raz do roku będą się odbywały lustracje rzeźni, miejsc wyrzutu oraz sprzedaży mięsa i jego przetworów wspólnie przez dozór sanitarny i weterynaryjny.

Co do stanu sanitarnego naszych targowisk pozostawiamy na wiele do życzenia z tego względu, iż posiadają one charakter t. zw. „wschodni”, t. j. obok artykułów spożywczych sprzedawane są przez przygodnych handlarzy stare ubrania, różne sprzęty i t. p. Godziny zaś handlu dotąd nie były regulowane.

Obecnie jest tendencja nadania targowiskom wileńskim charakteru zachodniego, t. j. rynków - placów, gdzie mieszkańcy miasta zaopatrują się w produkty rolne, ustanawiając jednocześnie czas targów do godz. 3 po poł., poczem plac winien być przez sprzedawców opuszczony i starannie oczyszczony. Wyjątek co do godzin handlu stanowiłyby jedynie handel wewnętrzny, w halach, który trwałby do godz. 7 wiecz.

Władze zwróciły również baczną uwagę na stan naszych piekarni. Mianowicie będzie się odbywać badania wody w piekarniach nie tylko nie skanalizowanych, lecz również i nie zaopatrzonych w urządzenia wodociągowe, gdyż jedynie urządzenia kanalizacyjne łącznie z wodociągami dają pewną gwarancję, że woda nadająca się do użytku w wytwórniach pieczywa.

Z piekarni mieszczących się w suterrenach, w przyszłości te tylko będą miały prawo funkcjonowania których suterreny posiadają zagłębienie do 0.5

metra poniżej poziomu terenu. Wytwórniom w suterrenach o większym zagłębieniu będzie zezwolone na pozostawianie w starych swych lokalach do dnia 24 listopada 1936 r.

Termin wprowadzenia mechanicznych urządzeń w piekarniach będzie przedłużony do 31 grudnia 1936 r.

W wywórnach wyrobów cukierniczych dopuszcza się ograniczenie pomieszczeń do trzech, a w przypadku, gdy przy wytwórni jest oddzielne miejsce sprzedaży wyrobów cukierniczych z dwóch pomieszczeń ze względu na drobnicowy charakter produkcji. Przy tej liczbie pomieszczeń winno być w wytwórni oddzielne miejsce na umywalnię z bieżącą wodą, mydłem i ręcznikami.

Ma być uporządkowany również stan sanitarny wytwórni przetworów mlecznych i sklepów sprzedaży mleka. Pomienione wytwórnie winny posiadać osobną izbę zaopatrzoną w zlewy, przeznaczoną do mycia naczyń, gdyż jednostkowe lokale najłatwiej

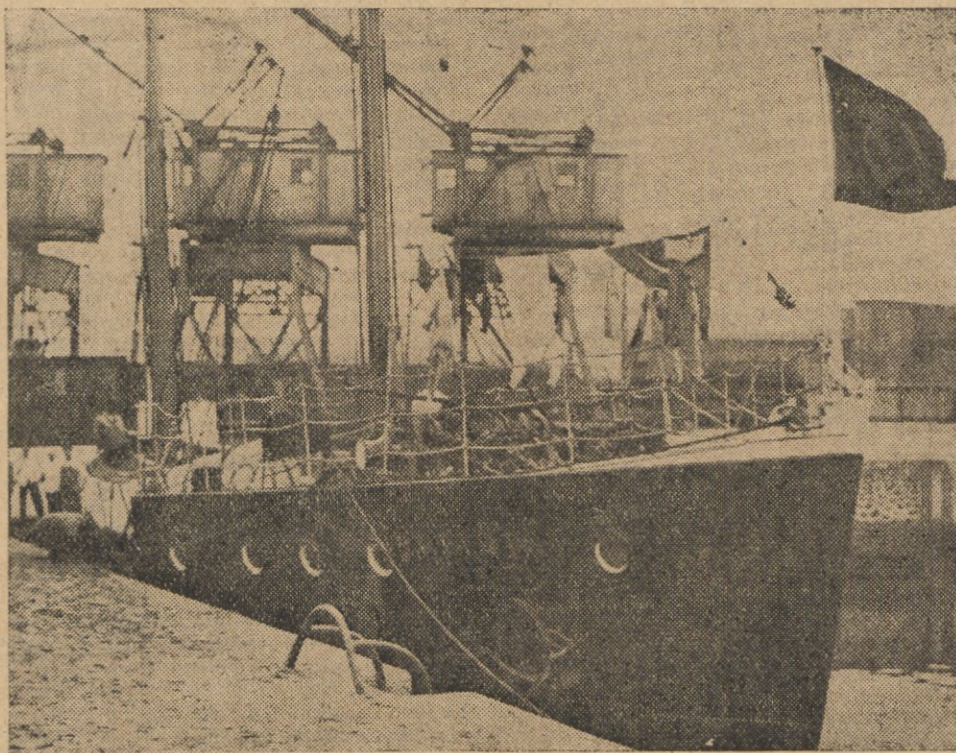
mogą spowodować zanieczyszczenie mleka i jego przetworów.

Zarządzenia powyższe posiadają doniosłe znaczenie nie tylko ze względów zdrowotnych, lecz również ze względów rozwoju gospodarstwa rolnego. Wzrost konsumpcji mleka i jego przetworów może nastąpić jedynie pod warunkiem wzrostu zaufania ze strony konsumenta w stosunku do jakości tych artykułów.

W sklepach spożywczych nieznaczkowanych sprzedaż mleka będzie dopuszczona wyłącznie w butelkach, zaopatrzonych w kapsle oraz wyraźne nadpisy nazwiska i adresy właścicieli wytwórni oraz jakości i gatunku mleka.

Zaopatrzenie ludności Wilna w mleko i jego przetwory o należytej jakości i w ilości dostatecznej będzie możliwe jedynie pod warunkiem rozwoju dobrze urządzonych obór oraz wytwórni i sklepów mleczarskich, zorganizowanych na zasadach spółdzielczych.

Przemysł broni.



Słynny okręt niemiecki „Optymista”, który szmuglował broń do Marokka.

Aresztowanie dezertera — złodzieja.

Policeja śledcza Wilna otrzymała wczoraj informację, iż w Wilnie ukrywa się dezertier z 42 p. p. Wincenty Wojciechowski znany zawodowo złodziej i awanturnik, czterokrotnie karany więzieniem za kradzieże i włamania.

Droga obserwacji stwierdzono, że dezertier ukrywa się w mieszkaniu swej kochanki jednorękiej Knebeldorowej zamieszkałej przy ul. Legionowej 162.

W związku z tem ubiegłego wieczoru policja wtargnęła nagle do mieszkania Knebeldorowej. Narazie dezertera w mieszkaniu nie zauważono. Dopiero w czasie przeszukiwania mieszkania znaleziono go pod łóżkiem.

Zatrzymanego dezertera skierowano do dyspozycji plutonu żandarmerji.

(C)

inne rzeczy wartości 500 zł.

Za złodzieja wszczęto pościg, który nie dał pozytywnego wyniku.

Jak przypuszczają, kradzieży dokonali przybyli na „gościnne występy” z Wilna wylazowcy.

(C)

Rekruci zdemolowali pociąg.

GLEBOKIE. (Pat.) Onegdajszy pociąg osobowy, jadący z Wilna, przybył do Głębokiego silnie uszkodzony, jadący bowiem do Mołodeczna rekruci zdemolowali w Wolarajewie wagony, powywalali szyby i wolałi ławki, przez co sami pokaleczyli sobie dotkliwie ręce.

Zaalarmowany komendant posterunku wysłał słuhy oddział policji, która wysadziła uszkodzone wagony. Na miejsce przybył także lekarz powiatowy, który uzieli pomocy rannym i pokaleczonym, poczem najbardziej awanturnicy się osobliwie zostali odprowadzeni do aresztu.

Inne gatunki lnu — bez zmian.

W północnej Wilnie wiceprezesa Egora spodka się z Wocką, który zdobył wice-mistrzostwo Europy walcząc z Anglikami.

W średniej będziemy mieli chyba najciekawszą walkę dnia. Zamiast Majchrzylewski wystąpi nie gorzy od niego Chmielewski, który za przeciwnika mieć będzie mistrza Szigetego. Węgier, jak wiemy, wygrał z Majchrzylewskim jedynie tylko przez straconość sędziów. Pojedynek więc Chmielewskiego ma charakter rewanżu za Majchrzylewskiego. Sensacją będzie jeżeli Szigetel przegra, a Chmielewski ma silne cioty i lubi polować na K. O.

W północnej wiceprezesa Egora spodka się z Wocką, który zdobył wice-mistrzostwo Europy walcząc z Anglikami.

W średniej będziemy mieli chyba najciekawszą walkę dnia. Zamiast Majchrzylewski wystąpi nie gorzy od niego Chmielewski, który za przeciwnika mieć będzie mistrza Szigetego. Węgier, jak wiemy, wygrał z Majchrzylewskim jedynie tylko przez straconość sędziów. Pojedynek więc Chmielewskiego ma charakter rewanżu za Majchrzylewskiego. Sensacją będzie jeżeli Szigetel przegra, a Chmielewski ma silne cioty i lubi polować na K. O.

W północnej wiceprezesa Egora spodka się z Wocką, który zdobył wice-mistrzostwo Europy walcząc z Anglikami.

W średniej będziemy mieli chyba najciekawszą walkę dnia. Zamiast Majchrzylewski wystąpi nie gorzy od niego Chmielewski, który za przeciwnika mieć będzie mistrza Szigetego. Węgier, jak wiemy, wygrał z Majchrzylewskim jedynie tylko przez straconość sędziów. Pojedynek więc Chmielewskiego ma charakter rewanżu za Majchrzylewskiego. Sensacją będzie jeżeli Szigetel przegra, a Chmielewski ma silne cioty i lubi polować na K. O.

W północnej wiceprezesa Egora spodka się z Wocką, który zdobył wice-mistrzostwo Europy walcząc z Anglikami.

W średniej będziemy mieli chyba najciekawszą walkę dnia. Zamiast Majchrzylewski wystąpi nie gorzy od niego Chmielewski, który za przeciwnika mieć będzie mistrza Szigetego. Węgier, jak wiemy, wygrał z Majchrzylewskim jedynie tylko przez straconość sędziów. Pojedynek więc Chmielewskiego ma charakter rewanżu za Majchrzylewskiego. Sensacją będzie jeżeli Szigetel przegra, a Chmielewski ma silne cioty i lubi polować na K. O.

W północnej wiceprezesa Egora spodka się z Wocką, który zdobył wice-mistrzostwo Europy walcząc z Anglikami.

W średniej będziemy mieli chyba najciekawszą walkę dnia. Zamiast Majchrzylewski wystąpi nie gorzy od niego Chmielewski, który za przeciwnika mieć będzie mistrza Szigetego. Węgier, jak wiemy, wygrał z Majchrzylewskim jedynie tylko przez straconość sędziów. Pojedynek więc Chmielewskiego ma charakter rewanżu za Majchrzylewskiego. Sensacją będzie jeżeli Szigetel przegra, a Chmielewski ma silne cioty i lubi polować na K. O.

Ślady osadnictwa prehistorycznego w okolicach jez. Dżisny

W okolicach jeziora Dżisny, t. j. w gminie dukszańskiej, istnieje moc śladów prehistorycznego osadnictwa człowieka. Ponieważ zabytkom tym grozi niebezpieczeństwo zniszczenia, w myśl ustawy „o opiece nad zabytkami sztuki i kultury” powinny być zainteresowane są wojewódzkie władze konserwatorskie, stwierdzić wartość zabytkową znalezionych przedmiotów oraz rozstrzygnąć nad nimi opiekę.

W okolicy wsi Bojary znajdują się górką zwaną: „Pilkalinia”, co oznacza w jęz. litewskim „sypała góra” (od wyr. pilti — sypać, kalna — góra), względnie „zamkowa góra”. (od wyrazu pilis — gród, zamek). Ciekawszą od nazwy jest budowla tej góry. Właściciele nazywają ją „czarna górką”, gdyż usypała jest z czarnej ziemi.

Wokół znajdują się moczary i bagna. Jest też niewyraźny ślad rowu opasującego prawdopodobnie niegdyś „Pilkalinie”, która dominuje nad pobliskimi wzniesieniami i ma kształt świętego stołka o średnicy 80

metrów. Po nieznacznym przekopaniu niżej pod spodem znalazł w ziemi niezliczoną ilość skorup ceramiki pierwotnej, jak również natknął się na szczątki zwęglonych kości, muszli i ości wielkich ryb. Ponadto zostały znalezione 2 toporki kamienne i zaopatrzone kość w kształcie łopatk. W ziemi znajduje się też wielka ilość węgli drzewnych. Według rozpraw i informacji wykopaliskowych „z otchłani wieków” — pisma poświęcone pradziom Polski, należy wnioskować, że jest to dawne cmentarzysko pogańskie.

W niedużej odległości od tej góry znajduje się jeszcze ciekawszy obiekt. Jest to ogromny mur (a może głaz o budowie podobnej do muru) wystający na powierzchnię ponad 3 metry wysokości. Krąży wśród tutejszego ludu legenda, że była tam niegdyś świątynia pogańska z wiecznym ogniem. Pamiętają starzy ludzie z okolicznych wiosek jeszcze czasy, jak niegdyś kobiety, wierne dawnym tradycjom, znosiły na ten kamień ten, mleko, zboże i t. p. czyniąc odwiecznym

zwyczajem wróżyć i ofiary. Na zboczach tego głazu istnieją ślady schodów, a na wierzchu jest duże wyłobienie, gdzie rzekomo miał płonąć Znicz. Wpłynięcie tego miejsca ludzie często wywołują obronione kamienie i toporki kamienne. Około fol. Podudzie i wsi Giedziunele nad rzeką w lewo istnieją 2 „archipelagi” tajemniczych kopców. Krąży tu tysiące najdziwniejszych legend o jakichś skarbach zakopanych, grobowcach i wojnach z zamierzających czasów.

Wszystko czeka na kompetentne czynniki konserwatorskie, któreby zbadały i wyświeiliły te dziwne i pełne tajemnic obiekty.

J. Dubicki.

Przyp. redakcji. Relacja p. Dubickiego porusza sprawę niezwykle ważną. Już nieraz pisaaliśmy, że ziemie nasze są najmniej ze wszystkich terenów Rzeczypospolitej zbadane pod względem archeologicznym. Dlatego też wszelkie zabytki z epoki przedchrześcijańskiej mają dla nas i dla nauki polskiej bezcenną wartość, bo są jedynymi dokumentami dziejów człowieka z okresu przedhistorycznego na naszych ziemiach.

Należy chronić zabytki przed zniszczeniem, a przedewszystkiem nie niszczyć ich własnymi rękami. (Nie rozkopywać, nie zabierać do domów dla chwilowej przyjemności — lecz cierpliwie czekać na fachowego badacza lub zabytki znalezione przypadkowo odesłać do Muzeum Archeologicznego U. S. B. — tego wymaga prawdziwe obywatelskie stanowisko każdego z mieszkańców naszej ziemi).

W zapiskach Muzeum Archeologicznego U. S. B. niema wzmianki o „Pilkalinie” t. j. grodzisku koło jeziora Dżisny, natomiast istnienie kurhanów, niebadanych jeszcze — oraz wypadki znalezienia zabytków z epoki kamiennej i żelaznej są zanotowane.

Nie wątpimy, że Urząd Konserwatorski w Wilnie przez miejscowe aparaty bezpieczeństwa rozłoży nad cennym materiałem zabytkowym nad jeziorem Dżisną troskliwą opiekę.

(b)

Teatr muzyczny „LUTNIA”
DZIŚ
„Manewry Jesienne”
JUTRO
„RAJSKI OGRÓD”
Ceny propagandowe.

Konsekwencje 1-złotowej łapówki.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Wilnie stanął znany w Wilnie bogacz, właściciel pseudo-gotyckiego pałacyku nad Wilją przy ul. Kalwaryjskiej p. Nochim Zinger, oskarżony o danie łapówki w wysokości 1-go złotego.

P. Nochim Zinger wracał w swoim czasie w Wroplawę, gdzie posiada fabrykę, do Wilna. W okresie lata na bilecie kolejowym z Wroplawy do Wilna można zaoszczędzić 1-go złotego. P. Zinger o tem wiedział.

Oszczędność polegała na tem, że w Lypupapach można było nabyć bilet do Wilna po taryfie podmiejskiej.

P. Zinger zaopatrzył się więc w Wroplawie w bilet do Lypupu, a w Lypupach dokupił sobie do Wilna.

Na nieszczęście na stacji w Wilnie Pan Zinger zgubił bileta z Lypupu do Wilna aby wyostać się z peronu do miasta p. Z. wysunął dyskretnie do ręki kontrolera kolejki, Dominika Achramowicza, jednego złotego — tego, którego zaoszczędził na manipulacji biletowej.

Kontroler w odpowiedzi na tak wyraźną propozycję łapówki obrzucił się do głębi i zrobił awanturę. Spisano protokół.

Sąd skazał p. N. Zingera na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary oraz na 300 złotych grzywny.

RADJO WILNO.

SRODA, dnia 18 kwietnia 1934 r.
7.00: Czas; Gimnastyka; Muzyka; Dzień. por.; Muzyka; Chwilka gosp. dom.; 11.40: Przegląd prasy; 11.50: Utwory Straussa (płyty); 11.57: Czas; 12.05: Koncert; 12.30: Konc. meteor.; 12.33: D. c. koncertu; 12.55: Dzień. pol.; 14.50: Progr. dzienny; 14.55: „Zasadę cięcia winorośli” — pogad.; 15.05: Wład. eksportowe; 15.10: Giełda roln.; 15.20: Muzyka operetkowa (płyty); 15.50: Aud. dla dzieci; 16.20: „W świetle rampy” — nowości teatralne; 16.35: Koncert; 17.30: „Gruczoły i hormony” — odczyt; 17.50: „Jak przybywać zwierzęta do ogrodów zoologicznych” — odczyt; 18.10: Program na czwartek i piątek; 18.50: Program na czwartek i piątek; 18.50: Program na czwartek i piątek; 19.00: Przegląd literacki; 19.15: Codz. odc. pow.; 19.25: „Niebezpieczne związki literatury i filmu” — felj.; 19.40: Sport; 19.43: Wiln. kom. sport.; 19.47: Dzień. wiecz.; 20.00: „Myśli wybrane”; 20.02: Aud. poetycka; „15 lat poezji wileńskiej”; 21.10: „Kosztowne dni Marglowej” — felj.; 21.25: Koncert wirtuozowski; 20.30: Retransmisja stacji zagranicznych; 22.25: Muzyka tan.

NOWINKI RADIOWE.

KONCERT WIRTUOZOWSKI
W środę o godz. 21.25 rozpocznie się w studjo warszawskim koncert kameralny, transmitowany przez wszystkie rozgłośnie polskie. Udział biorą pp. Zofia Rabeczkowa (fortepian), Halina Leska (śpiew) i Ludwik Urstein (akompaniament). W programie utwory Schumanna, Glucka, Karłowicza, Czajkowskiego, Rubinstein i Rachmałłowa.

UTWORY WITOLDA MALISZEWSKIEGO.
W czwartek o godz. 16.55 polskie radio transmituje koncert z cyklu „Muzyka niepodległej Polski”. Program wypełni Sonata G-dur, op. 1 na skrzypce i fortiepian cenionej przedstawiciela starszej generacji współczesnych naszych kompozytorów Witolda Maliszewskiego.

NOWA TRANSMISJA Z LA SCALI.
Zwracamy uwagę radiosłuchaczy, iż w najbliższą sobotę wszystkie polskie rozgłośnie transmitować będą z Mediolanu z teatru La Scala popularną operę Verdiego „Władca” pod dyrykcją Sergiusza Fautona. Wśród wykonawców podkreślić należy udział znakomitego tenora Titta Schippa, znanego słuchaczom z płyt gramofonowych. Tym razem usłyszymy żywy głos znakomitego artysty.

Nad Wilją już widzieli wędkarzy...



— Gdzie ty to złowiłeś, koło mostu?
— Nie. W kuchni restauracyjnej.

którym wzniesiono w r. 1778 piękną późnobarokową bramę — dzwonnice. Kościółek spalił się w r. 1890, murowana brama — dzwonnica przetrwała do naszych czasów i obecnie w górnej części mieści kaplicę. Wpłynięcie fundamentów kościoła św. Antoniego wznosi się niewielka murowana kaplica rokokowa z połowy XVIII w., pozostałość po również nieistniejącym już drewnianym kościółku św. Piotra i Pawła.

Budynki cerkwi prawosławnych w Drui posiadają bardziej podrzędne znaczenie zabytkowe mimo swych dawnych tradycji. Drewniana cerkiew Spaska, wspina się w latach już w pierwszych latach XVII w., pod względem architektonicznym jest nieciekawa, widocznie uległa gruntownym przebudowom w późniejszych czasach. Zainteresować nas może tylko skromna ale ujmująca dzwonnica i piękne położenie cerkwi na lewym brzegu Drui wśród rozrostłych drzew. Cerkiew Zwiastowania N. M. p. wybudowana w r. 1822, została tak szpetnie przerobiona w drugiej połowie XIX w., że jej zabytkowa wartość jest obecnie minimalna.

Natomiast cennym okazem architektury rokokowej jest monumentalna murowana synagoga, wzniesiona w r. 1765 — 66, najciekawszy zabytek budowlany tego typu na terenie województwa wileńskiego. Wewnątrz u-

derza nas obfitością rzeźb szafa ołtarzowa, zdobiona snycerskimi ornamentami, przedstawiającymi motywy roślinne i zwierzęce. Napis hebrajski na szafie opiewa, że wykonał ją w r. 1804 Tuvia syn Izmael z Koma, a więc nieznaną skądinąd tutejszy snycerz.

Wiemy niestety z przykrego doświadczenia, że rozbudowa miast następuje u nas niezależnie według dobrej przemysłowej i opracowanego planu. Należałoby o tem zaważać pomyśleć, jeśli istotnie realizować się będą projekty budowy w Drui portu. Może niektórym czytelnikom nasuwać się wątpliwości, czy nie zawczasie mówić o planie regulacyjnym Drui, gdy sprawa budowy portu leży jeszcze w sferze ogólnikowych projektów. Lepiej jednak zagadnienie to poruszyć zbyt wcześnie, niż zbyt późno i powoli wstrząsać przekonanie, że ochrona krajobrazu i zabytków oraz racjonalnej regulacji miasta zlekceważyć sobie nie będzie można. Dość powszechnie przyjęto zasadę następującą: „najprzód port, a potem regulacja miasta”, trzeba zastąpić zasadą równoległości: „jeśli port, to równocześnie regulacja”.

S. Lorentz.

—o—

KRONIKA

Sroda 18 Kwiecień
Dzień Bogumiła, Apoloniusza
Jutro: Tymona M.

Wschód słońca — s. 4 m. 14
Zachód — s. 6 m. 25
Ciśnienie 760
Temperatura średnia + 15
Temperatura najwyższa + 20
Temperatura najniższa + 8
Opad 1.5
Wiatr zachodni
Tend.: spadek
Uwagi: pogodnie.

Przepowiednia pogody według P. I. M.
W dalszym ciągu pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym i słabym, z burz lub przelotnych deszczów. Ciężko. — Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

DYŻURY APTEK.
Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Paka — Antokolska 54, Siekierzyńska 10.
Zaręcze 20, Sokołowskiego — r. Tyzenhauzowskiej i Nowego Świata, Szanłara — ul. Legionowa, Zasławskiego — „Pod gołębiem”
— Nowogrodzka 89, Zajczkowskiego — W. tołdowa 20.
Oraz Augustowskiego — Mickiewicza 10; Jurkowskiej — Romeckiego 9, Rodowicza — Ostrobramska 4, i Sapożnikowa — Zawalna 41.

OSOBIŚTA
— WYJAZD DO DRUSKIEŃKI Dyr. KOŁEJ Dn. 17 m. wcz. wyjechał z Wilna dyr. rektor Kolei Państwowych inż. Falkowski, udając się do Drusieńki. Wyjazd związany jest z sprawą budowy drogi kolejowej z stacji kolejowej do Drusieńki.
— KURATOR OKRĘGU SZKOLNEGO P. KAZIMIERZ SZELAGOWSKI UDAŁ SIĘ, w dniu 17 m. samolotem do Warszawy. Zastępować go będzie p. Jan Czysłowski, naczelnik szkół powszechnych.

MIEJSKA
— KOMITET ROZBUDOWY M. WILNA PODAJE DO WIADOMOŚCI, że do dnia 5 maja r. b. przyjmowane są podania od osób ubiegających się o uzyskanie pożyczki na przebudowę większych mieszkań na małe, oraz na wewnętrzne remonty mieszkań.
— Szczegółowych informacji udziela Komitet Rozbudowy (Zarząd miasta Dominikańska 2, pokój Nr. 61) od godz. 12 do 14.

— OCHRONIE SZCZEPIENIE OSPY. W najbliższym czasie magistrat urzęduje ochronie szczepienia ospy oraz pierwszy dla noworodków i poraż drugi dla dzieci w wieku szkolnym.
— INSPEKCJA BUDOWLANA MIASTA. Na terenie miasta podjęta została budowlana inspekcja domów. Specjalnie delegowane Komisje sprawdzają stan poszczególnych posesji, w celu stwierdzenia czy nie wymagają one gwałtownych remontów.
— Komisja wyznacza właścicielom domów terminy na przeprowadzenie remontów, które muszą być dokonane pod groźbą surowych kar.

— PRZYGOTOWANIA DO PÓŁKOLONIJ LETNICH. Zarząd miasta czyni już przygotowania do urzędowania półkolonii letnich dla najbardziej potrzebujących dzieci szkół powszechnych. Półkolonie rozpoczyna się w czerwcu r. b.
— PRZESUNIĘCIE CHODNIKA NA UL. MICKIEWICZA. Onegdaj rozpoczęły się roboty przy przesunięciu chodnika na ul. Mickiewicza. Chodnik, który biegnie obecnie

kolo placu Orzeszkowej zostanie przesunięty na teren ogródka. Roboty te jak wiadomo są prowadzone w związku z budową pomnika A. Mickiewicza.

GOSPODARSTWA
— W sprawie ulgi przy nabyciu świadectw przemysłowych w rok 1934. Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie komunikuje, że okólnikiem z dnia 26.II.1934 roku (L. D. V. 7034/43) — Dziennik Urzędowy Min. Skarbu Nr. 9 z dn. 30.III.1934 r.) Ministerstwo Skarbu upoważniło wszystkie Izby Skarbowe do załatwiania we własnym zakresie działalności na podstawie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym w granicach określonych w okólniku L. D. V. 53573/43, wnoszonych przez płatników bądź do Min. Skarbu, bądź do Izby Skarbowej ponownych podań (zażaleń) od poprzednio wydanych decyzji w sprawie ulgi przy nabyciu świadectw przemysłowych na rok 1934.

— W związku z zamierzonym przyjazdem do Wilna na dzień 27 b. m. prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Góreczkiego, odbyło się w dniu 11 b. m. w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie posiedzenie Komisji Finansowo-Kredytowej z udziałem przedstawicieli banków, przemysłu, rolnictwa, handlu i rzemiosła, w obecności dyrektora Wileńskiego Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego p. Szwajkowskiego. Na konferencji omówione i ustalone zostały kryteria planu posunięć w dziedzinie polityki kredytowej B. G. K. na Ziemiach Północno-Wschodnich, który to plan poszczególnie są morzący gospodarce i samorząd miejski M. Wilna przedłożą p. prezesowi Góreczkiemu na wspólnej konferencji wymienionych samorządów, która odbędzie się w Izbie Przemysłowo-Handlowej przypuszczalnie w dniu 28 b. m.

— Ekspert raków do Francji. W związku z zbliżającym się sezonem eksportu raków do Francji Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie przypomina, że świadectwa pochodzenia przy eksporcie raków do Francji wymagane są jedynie w okresach, gdy połow ich jest wzbroniony. Okres ten ciągnie się od pierwszego poniedziałku po 15 kwietnia (włącznie) do pierwszej niedzieli po 15 czerwca (włącznie) w myśl dekretu z dnia 9-go kwietnia 1892 roku.

— FALA UPOMIENIEŃ PODATKOWYCH. W bieżącym miesiącu na terenie Wilna i Wileńszczyzny wzrosło do niesamowitych ilości zgłaszanie podatków. W związku z tym rozesłano ogromną ilość upomnień. Tak np. w pow. bractwskim na 140.000 mieszkańców rozesłano blisko 70.000 upomnień. W województwie nowogrodzkim ilość rozesłanych upomnień jest nieporównanie większa.
W związku z tym do organizacji samorządu gospodarczego napłynęły skargi na to, że zwiększyła się ilość upomnień podatkowych. Podjęta została w Izbie Skarbowej interwencja, gdyż niektórzy uważają, że to masowe rozsyłanie upomnień ma rodzaj nowego podatku „administracyjnego”, gdyż płatnik otrzymujący upomnienie musi płacić 1.50 za sztukę bez względu na wysokość zaległości.

— FUNDUSZ DROGOWY. Z dniem 20 b. m. mija termin spłacenia raty kwartalnej lub miesięcznej z tytułu należności na fundusz drogowy. Po tym terminie należność ściągana będzie z dołaczaniem kar za zwłokę.

— PRÓLONGATA SPŁATY DŁUGÓW. Wobec ciężkiego stanu materialnego naszego rolnictwa dowiadujemy się, iż szereg banków i instytucji kredytowych wraz z państwowymi udzieliło rolnikom Wileńszczyzny dłuższej przerwologii przy spłacie długów zaciągniętych na podniesienie gospodarstw rolnych.

Z POCHTY
— ISTY POLECONE PRZYJMOWANE BĘDĄ PRZEZ CAŁĄ DOBĘ. Dowiadujemy się, że wileńska dyrekcja Poczty i Telegrafów zamierza wprowadzić przy rozmowach telefonicznych przez całą dobę przyjmowanie listów polecanych.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ
— NOWY ZARZĄD Z. O. R. Na Walnym Zgromadzeniu Kola Wileńskiego Związku Oficerów Rezerwy, odbytem w dniu 15 kwietnia 1934 r., został wybrany nowy Zarząd Kola na rok 1934-35 w składzie: Prezesem: Obiński, Wiceprezesami: J. Młynarczyk, Kazimierz, H. Hajduk, Kazimierz, Lemiszewski, W. Członkami Zarządu: Bernatowicz, Kazimierz, Borowski, Ludwik, Erdman, Antoni, Gulewicz, Piotr, Gassowski, Zygmunt, Glatman, Juliusz, Hejbert, Waldemar, Kiewicz, Czesław, Kalinowski, Antoni, Korecki, Mieczysław, Kondratowicz, Mikołaj, Lewicki, Józef, Minkiewicz, Antoni, Markowski, Konstanty, Mieczkowski, Stanisław, Piechowicz, Kazimierz, Rytel, Zygmunt, Sidorowicz, Emanuel, Słusarski, Zbigniew, Sikorski, Tadeusz, Walczykowski, Wacław, Wolski, Tadeusz, Wojewódzki, Antoni.

Do Komisji Rewizyjnej: Przewodniczący: Domański, Bronisław, Członkami: Wiśniewski, Antoni, Franciszek, Bronkowski, Władysław.

ZEBRANIA I ODCZYT.
— DZISIEJSZA SRODA LITERACKA będzie poświęcona najnowszej premierze Teatru na Pohulance, słynnej komedii Antoniego Słomskiego „Rodzina”. Ostra ta satyra wywołata wyjątkowo żywą reakcją publiczną w całym kraju, to też dyskusja na Srodzie, która zagaja — red. Stanisław Mackiewicz i mec. Stanisław Węśławski, zapowiada się bardzo gorąco. Początek o godz. 8.30 wieczerem w lokalu Zw. Literatów. Ostrobramska 9. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

SPRAWY ŻYDOWSKIE
— BUDŻET GMINY ŻYDOWSKIEJ. W najbliższą środę odbędzie się posiedzenie Rady Gminy żydowskiej dla ostatecznego zatwierdzenia nowego preliminarza budżetowego, który wyraża się w globalnej cyfrze 640.000 złotych, a więc jest o 100.000 mniejszy od zaszereżonego.

— DELEGACJA RZECZNIKÓW ŻYDOWSKICH interwenjowała u p. prez. d-ra Maleszewskego w sprawie zaległych podatków. Delegacja złożyła memorial, ilustrujący położenie rzeczników i prosiła o rozłożenie podatków na dłuższe i mniejsze raty.

— p. prez. Maleszewski obiecał zapoznać się z wysuniętymi postulatami i po gruntownym zbadaniu sprawy wydać odpowiednie zarządzenia.

— RADA GMINY WYZNANIOWEJ zbiera się dziś dla przyjęcia budżetu oraz omówienia szeregu spraw gminnych. M. in. będzie też omawiane sprawę redukcji podatków oraz bezwzględne ściąganie składek gminnych.

— DELEGACJA ŻYD. ZWIĄZKÓW RZECZNIKÓW i Związku Drobnych Kupców złożyła p. Min. Sprawiedliwości memorial w sprawie rozciągnięcia dekretu Prez. Rzpl. o wstrzymaniu eksmisji na zubożałych drobnych Kupców i Rzemieślników. Chodzi o podciągnięcie tych kategorii pod pojęcie bezrobotnych. (m).

WYCIECZKI
— ZAPOWIEDZ LICZNYCH WYCIECZEK. W drugiej połowie maja oraz czerwca, lipca i sierpnia r. b. spodziewany jest przyjazd licznych wycieczek krajowych i zagranicznych. Poza wycieczkami z Krakowa, Lwowa, Warszawy i Poznania ma przybyć większa wycieczka ze Śląska i z Cieszyńska oraz kilka wycieczek z państw bałtyckich. Ponadto spodziewany jest napływ turystów z Rumunii, Francji, Niemiec i Belgii.

ROŻNE
— Wystawa pejzażów Żułowa. W związku z obchodem 15-tej rocznicy Wyzwolenia Wilna organizuje Zarząd Podokręgu Wileńskiego Zw. Strzel. w b. kordegardzie Pałacu Reprezentacyjnego w dniu 19 bm. wystawę żułowskich pejzażów znanego art. mal. Zenona Kononowicza, która uprzednio odbyła się w Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie i zyskała duże uznanie krytyki artystycznej.

Wystawa ta zasługuje na zwiedzenie nie zarówno ze względu na drogi temat jak i wysoki poziom artystyczny prac.

— ODEZWA DO WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI. Zw. Właśc. Sr. i Drobnych Nieruchomości wydał następującą odezwę:

W obecnym układzie stosunków ekonomicznych tylko Stowarzyszenia mogą skutecznie bronić praw i interesów pewnej grupy społecznej. Jednostka nieorganizowana to nie w powodzi stowarzyszeń, przemawiających w imieniu wielu tysięcy osób i siłą rzeczy jednako taka pozostaje bez głosu.

Właściciele nieruchomości miejskiej nie doceniają wysokiej roli Związków i zaledwie 10 proc. osób, posiadających nieruchomości, należy do Związku. Nie więc dziwnego, że większość tych właścicieli boryka się bezsilnie i gnie pod ciężarem, nie mając należytej obrony swych interesów nie tylko w Izbach Ustawodawczych, lecz i w Samorządach miejskich, gdzie oni musieliby być gospodarzami.

Racjonalnie i jedynym wyjściem dla posiadacza miejskiego — jest mocne skupienie się w Związku Właścicieli Średnich i Drobnych Nieruchomości m. Wilna i województwa Wileńskiego, który racjonalnie broni interesów swych członków, oraz daje im: bezpłatne porady prawne, udzielane przez specjalnie w tym celu zaangażowanych adwokatów; pisze podania, adwołania, skargi e. t. c. i poucza jak należy prowadzić sprawy w grupie ziem czynszowej i dzierżawnej; jak należy prowadzić księgowość, zgodnie z wyznaczeniami Urzędów Skarbowych; jak można uzyskać ulgi podatkowe, obecnie już wyjednać przez Związki Właścicieli nieruchomości miejskiej, oraz uskutecznić zapisy na Sąd Polubowny w sprawach z lokatami, wielce pożyteczne, gdyż są wolne od wszelkich kosztów sądowych, wyjątkowo szybkie w postępowaniu i co najdonioślej, wyroki tych sądów są bezapelacyjne. Za pośrednictwem Związku Właścicieli Nieruchomości Banki łatwiej udziela kredytu. Poza tym Związek organizuje Kasę Pogrzebową, oraz odczyty na tematy szczególnie interesujące naszych członków.

Biuro Centrali czynne od 9 do 14 w dni powszednie, ul. Gdańska 1-6.

— Wstrzymanie eksmisji. Zarząd Związku Lokatorów i Sublokatorów m. Wilna podaje do wiadomości członków Związku, oraz zainteresowanych, że wskutek interwencji zrzeszonych Związków Lokatorskich, Prezydent R. P. wydał rozporządzenie z mocą ustawową o przedłużeniu moratorium na eksmisję z mieszkań zajmowanych przez zabawnych prac.

Wszyscy, którym po 1 kwietnia groziła eksmisja, powinni zgłaszać do Związku w celu uzyskania wskazówek, jak należy postępować, aby uniknąć eksmisji.

Zamacza się, że w wstrzymanie eksmisji należy wystąpić do Władz Sądowych indywidualnie.
Związek Lokatorów mieści się przy ul. Hetmańskiej Nr. 2, udzielanie porad odbywa się codziennie oprócz świąt w godzinach od 18-20.
Wszyscy, którym grozi eksmisja niech bez zwłoki zgłoszą się do Związku.
Na miejsce kasowe z dokonaniem zbiórki ofiar w lokalach zamkniętych w dn. 7-11 i zbiórki ulicznej w dn. 8-11 przez Wileński Komitet Obywatelski pomocy ludności rolnej dotkniętej klęską nieurodzaju.

Ogólna ilość zebranej gotówki 1.355,19 zł. Wydatki 58,40 zł. Czysty dochód 1.296,79 zł.
Jednocześnie Komitet Obywatelski gorąco dziękuje za wzięcie udziału w osobach swoich przedstawicieli z akcji zbiorowej na stępijącym organizm na terenie Wilna Związkowi Pracy Obywatelskiej Kobiet, Katolickiemu Związkowi Polek, Towarzystwu Pań Miłośniczek Św. Wincentego a Paulo, Stowarzyszeniu Rodziny Wojskowej, Kolejowemu przysposobieniu wojskowemu kobiet, Legionowi Młodych, Przysposobieniu kobiet do obrony kraju oraz wszystkim Pańom, które ośrodkie taskawie wzięły udział w kwiecie i tak wydatnie przyczyniły się do udania się zbiórki.

— Przywilej dla mężatek. Dowiadujemy się, że w ubezpieczeniu pracowniczym umysłowych mają być wprowadzone doniosłe zmiany. Innowacja ma polegać na zwracaniu 50 procent składek emerytalnych pracownicom, które w ciągu dwóch lat po za małżeństwa zgłoszą wystąpienie z pracy. Z przywileju tego korzystać będą pracownice pobierające do 400 zł. miesięcznie.

NADESLANE

— Niemy Przyjaciel Zdrowia. Towar, który sam przez się dowiódł o swej znakomitości — nie wymaga reklamy. Należy tylko ko do czasu do czasu przypomnieć tym, którzy może jeszcze o tem nie wiedzą, że powinni wiedzieć, iż gily DWUUSTNIKI nie są wynalazkiem codziennym, nie myśl ludzka potrafiła w tym drobnym, niewinnym pałku ucieleśnić wyczuł nieprzejętą miarę. Każdy pałeczek, po zapoznaniu się z działaniem tej gily niewątpliwie przyniesie słuszną i słowno.

Spróbuj pałeczki gily DWUUSTNIKI — jest to przecie niemy przyjaciel twojego zdrowia.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. „Manewry jesienne”. Występy Olgi Szumskiej. Dziś grana będzie w dalszym ciągu ciesząca się wielkim powodzeniem wartościowa pod względem muzycznym operetka Kalmana „Manewry jesienne”, która doznała gorącego przyjęcia ze strony publiczności i prasy. W roli głównej baronowej Rity czuje swym piekaniem głosem Olga Szumska. Obsada tworzy cały zespół artystyczny pod reżyserją M. Tatrzańską. Zespół baladowy otworzy w II-im akcie czardasza. Zniżki ważne.

— Wileński propagandowy „Rajski ogród”. Jutro po cenach propagandowych oryginalna komedia muzyczna „Rajski ogród” z muzyką i lib. kompozytora J. Świętochowskiego. W roli głównej L. Romanowska, która w dniu jutrzejszym kończy swe występy w Wilnie. Ceny od 25 gr.

— Teatr Miejski Pohulanka. Dziś, środa 18-go kwietnia o godz. 8-ej w „Rodzinie” A. Słomskiego. Sztuka ta cieszy się ogromnym powodzeniem na wszystkich scenach — dzięki zagadnieniom jakie porusza. Jest to satyra na dzisiejsze stosunki polityczno-społeczne, która odzwierciedla życie ludzkie, re-

prezentowanej przez komunistę i hitlerowca. Ceny zniżone.
— Jutro, czwartek 19.IV o godz. 8-ej w „Rodzinie” — ceny zniżone.
— W przygotowaniu 2 premjery: komedia w 3-ach aktach J. Deval’a „Towarisze” i „Skapiec” — Moliera.
— Teatr Objazdowy — gra w dalszym ciągu doskonałą komedję współczesną T. Łopalewskiego p. t. „Aureliu nie rób tego” dziś 18.IV w Horodzieju, jutro 19.IV w Nieswieżu.
— Teatr-Kino „Colosseum” — wyświetla dziś 18.IV „Symfonie 4-cia”.

KINA I FILMY.

MARSZ RAKOCZEGO.

(Pan).

Film węgierski rozwinął się pod jakąś szczęśliwą gwiazdą, niż np. nasz. Te filmy re do nas dochodzą, to są dobre, charakterystyczne twory, bardzo sumienne, z wielką starannością zrobione. Conajmniej są — poprawne. Nie można zaprzeczyć, że w tych niewielu, które mamy, powtarzają się pewne, te same motywy. Huzar oczywiście, król, Polak. Poza tem niedostępnym element — dziewczyna, a dalej — obywatel ziemski, chłop, czasem dla kontrastu jakiś typ z miasta, konie, psy, krowy, wieś, dużo słońca, dużo pięknych zdjęć krajobrazowych, ale dość przyziemnie zagrana nutka, bez tkliwości, bez grafiomajskiej czułości, a la Mniszkówna, czy t. p. fabrykanci tandety i makulatury.

Prawie nie można temu zarzucić. Wszystko zrobione z doskonałym wyczuciem stylu, proporcji poszczególnych elementów, bardzo dobrą charakterystyką i charakterystycznością środowiska. Co może jedynie trochę szwankuje, to tempo akcji. Mogłoby być nieco żywsze. Jak na temperamencie węgierski — jest oświadczenie spokojne. Bardzo jednak różniomnie rozłożona po całym filmie, zlekka wzmożona w niektórych, żywszych momentach.

Obsada i wykonanie aktorskie — nie plus ultra! Nie życzę sobie właściwie do branych w polskich filmie, przynajmniej teraz, a może i na dłużej jeszcze. Niema tu systemu gwiazdki, wybitnych artystów scenicznych bez odpowiedniego zespolenia ich z całością filmu. Żadnych solistów. Doskonale zharmonizowany zespół.

Dobrze opracowana strona dźwiękowa. Szczegółowym pomysłem jest użycie jako leit-motivu filmu, bohaterskiego marsza Rakocznego Berlioz’a, nie przeszkodziło wcale to, że ten pełen temperamentu, „marsz węgierski” skomponowany został przez Francuza.

Nad program rysunkowiec wytw. Foxa, jakiejś spółki autorskiej.

Co do koncertów kwintetu jazzowego p. Tchorza, to pożądanie jest, aby grał on rzeczy bardziej związane z muzyką filmu, a nie te, znoszące tylko przy tańcu, fokstroju i tangos. Zaś jeśli chodzi koniecznie o muzykę lekką, to coś jednak bardziej wartościowego. (sk)

Wspierając bezrobotnego, pomagasz sobie

Olbrzymi pożar we dworze. Spłonęło 10 krów, 3 konie, 50 owiec, 3 świnie i narzędzia gospodarskie.

Dnia 15 kwietnia r. b. około godz. 4 p. p. w majątku Duksty wybuchł pożar, którego przyczyną był prawdopodobnie wadliwie ustawiony parnik w oborze. Spłonęła ogromnie: 3 byczki, 3 pary sań i mnóstwo inwentarzu: 10 krów, 3 konie, 50 owiec, 3 świnie, 3 byczki, 3 pory sań i mnóstwo innych rzeczy. Straty idą w tysiące złotych.
Na miejsce pożaru przybył natychmiast posterunek Policji Państwowej z Dukstach z p. komendantem Ostrowskim na czele. Gaszeniem pożaru zajęło się bardzo energicznie wojsko miejscowych placówek KOP-u, dukstasińska Ochotnicza Straż Pożarna pod kierownictwem p. Felmana, oraz w mniejszym stopniu, ludność cywilna.
Podczas pożaru mieszkanka majątku Duksty Malwina Rokicka wpadła do obory i chciała ratować krowy. Krow uratować nie udało się. Wyciągnięto ją ze środka w płonącym ubraniu, bardzo silnie poparzoną. Rokicka w nocy zmarła.
W krytycznym dniu właściciel maj. p. Jan Tomasz nie był obecny w domu — wyjechał do Zakopanego. Zona jego też nie była obecna.

Colosseum
OSTROBRAMSKA 5

Helios
Premjeral Dwie sławy
w swej najwięk. kreacji!
Niezapomniany „Czemp”
Film ten jest prawdziwym szczytem sztuki i gry.

Pan MARSZ RAKOCZEGO
Najmilszą i największą rozrywką
jest obejrzenie i wysłuchanie przepięknego filmu węgierskiego
którego cudowne pieśni i muzyka Pawła Abrahama oraz tempo akcji i wspan. temat zachwyc. każdego widza
NAD PROGRAM: Konkursowe dodatki kolorowe.

CASINO
DZIŚ NIEBYWAŁY SUKCES!
Potężna epopeja śpiegowska! Dzieje największego śpiega XX wieku, o którym w czasie wielkiej wojny mówili cały świat!
Elektryzujący wielki film najnowszej produkcji 1934 r. p. t. „Byłem śpiegiem”
Matricule 33
(As Trefl)
Najbardziej tajemnicza postać. Po raz pierwszy na ekranie prawdziwe kulisy śpiegowskiej roboty. Poza tem od dnia dzisiejszego wielki wyjątkowy nadprogram! Wspaniały i najnowszy film — reportaż
Marszałek Polski Józef Piłsudski.
Jego życie i dzieje aż do bieżącego roku. Między wielu ciekawymi fragmentami wjazd P. Marszałka do Wilna na czele zwyciężczych legionów w 1920 r. Scenar. o godz. 4-iej, w sobotę i niedzielę od godz. 12-iej. Bilety honorowe i bezpłatne nieważne.

W najbliższ. dniach w kinie „HELIOS”
Reklamy nie potrzebuje!
Wszyscy spieszcie na

Roxy
Genjalny **CHARLES LAUGHTON**, fenomenalny odtwórca roli tytułowej monumentalnego arcydzieła „PRYWATNE ŻYCIE HENRYKA VIII” został odznaczony za tę nieporównaną kreację jako **największy artysta świata**. W roli tej niedościgniony i naprawdę warto obejrzeć go w filmie, który wywyższył go ponad inne dotychczasowe sławy i potęgę ekranu. Wszyscy koniecznie muszą ten arcyfilm kolosalnego powodzenia zobaczyć.
NAD PROGRAM: Śpiewno-dźwiękowy dodatek rysunkowo-kolorowy oraz najnowszy „FOX”.

Zarząd Związku Międzykomunaln. dla Budowy i Prowadzenia Zakładów Opieki Społ. Woj. Wileńskiego
ogłasza konkurs na stanowisko kierowniczkę „Domu Dziecka” w Wilnie, z uposażeniem 200 zł. miesięcznie oraz żywienie, mieszkanie, opał i światło.
Od kandydatki wymagane jest:
1) obywatelstwo Polskie,
2) dyplom wyższego pedagogicznego wykształcenia,
3) nieprzekroczony 50 rok życia,
4) świadectwo z poprzedniej pracy w tym za wodzie.
Podanie udokumentowane wraz z życiorysem na leży składać pod adresem: Wilno, Dominikańska 2, pokój Nr. 11 (parter W-1 Szkolny) do 15 czerwca 1934 roku.
Podania nie uwzględnione pozostają bez odpowiedzi.
ZARZĄD ZWIĄZKU.

CSIBI
cały świat mówi o tem arcydziele produkcji wiedeńskiej
W roli tytułowej
Franciszka Gaal.

Zarząd Związku Międzykomunaln. dla Budowy i Prowadzenia Zakładów Opieki Społ. Woj. Wileńskiego
ogłasza konkurs na stanowisko nauczycielki wychowawczyni w „Domu Dziecka” w Wilnie z uposażeniem 150 zł. miesięcznie.
Od kandydatki wymagane jest:
1) obywatelstwo Polskie,
2) dyplom wyższego pedagogicznego wykształcenia,
3) nieprzekroczony 30 rok życia,
4) świadectwo z poprzedniej pracy w tym zawodzie.
Podanie udokumentowane wraz z życiorysem na leży składać pod adresem: Wilno, Dominikańska 2, pokój Nr. 11 (parter W-1 Szkolny) do 15 czerwca 1934 roku.
Podanie nie uwzględnione pozostają bez odpowiedzi.
ZARZĄD ZWIĄZKU.

Letniska
w m. Wiry nad Wilją
Informacje na miejscu lub w firmie
Zygmunt Nagrodziński
Wilno, Zawalna 11-a
Zastępcom
Towarz. Bank w Grodnie udziela bezpłatnej porady prawnej. — Zgłoszenia „Polek”. Lwów, Fredry
ZGUB. kwit za Nr. 13359 wyd. przez Zakład Zast. Kasy Oszczędz. m. Wilna na imię Rakowski Stefani — unieważnia się

Ogłoszenie.
Zarząd Wileńskiego w Wilejce powiatowej ogłasza przetarg drogą składania ofert na dostawę produktów żywnościowych wartości powyżej 3.000 złotych jak to: kartofle żyte, kasza jaglana, mąka pyłowa — żytnia, kawa zbożowa i śliedzie.
Oferty Zarząd Wileńskiego w Wilejce powiatowej przyjmuje w godzinach 11-43 do dnia 30 kwietnia b. r. w którym to dniu oferty zostaną rozpatrzone przez Komisję Gospodarczą Wileńskiego w Wilejce.
Do ofert winien być dołączony kwit o złożeniu wadium w sumie zł. 300 gr. 00.
Oferty osób ubiegających się o dostawę mają z wierać: 1) Powołanie się na ogłoszenie przetargu, 2) Wyraźne oświadczenie się, że oferent poddaje się zasadniczym warunkom przetargu, 3) Żądania cenę poszczególnych artykułów za jeden kilogram loco wilejnie w Wilejce powiatowej w walucie polskiej, 4) Nazwisko i imię, dokładny adres oferenta, 5) Każda oferta ma być podpisana przez oferenta i złożona w zamkniętej i opieczętowanej kopercie z odpowiednim napisem.
O warunkach przetargu i dostawy osoby zainteresowane mogą informować się u Przewodniczącego Komisji Gospodarczej Naczelnika Wileńskiego w Wilejce w godzinach urzędowych.
Wilejka, dnia 16-kwietnia 1934 roku.
Naczelnik Wilejnia
(—) A. Wojtalik.

POLECA
ZNAKOMITE LODY
F.M.A. „DORMANA”
ul. Mickiewicza 9
Codziennie świeże lody w różnych gatunkach

PIĘKNIE PISAĆ
wypuścił znany kaligraf B. Berman (z Warszawy) poprawia wszelki charakter pisma w 15 lekcjach.
Mickiewicza 22a m. 33 od 10-2 i 4-8 w.

PROSZKI
„KOWALSKINA”
STOSUJE SIĘ PRZY UPODROBACH GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W DIERŚCIENIU”
FABRYKA CHER-FARMAC, ARKOWALSKI, WARSZAWA

Mieszkania
luksusowe, świeżo odrem. ze wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia ul. Jasińskiego Nr. 6 oraz za ul. Bernardyński Nr. 10

Pokój
z wygodami do wynajęcia. Z/k Dobroczynny 2-a, m. 14.

KOMUNIKAT.
Z dniem 15-go kwietnia 1934 r. objąłem
PRZEDSTAWICIELSTWO I SKŁAD FABRYCZNY
BIELSKICH WYROBÓW SUKNA I TOWARÓW MODNYCH
ZNANEJ FABRYKI „ARIS”
i takowe będą sprzedawane hurtownie jak również detalicznie po
CENIE ŚCIŚLE FABRYCZNEJ.
Towar pierwszej jakości, ostatni krzyk mody, ceny nader niskie. Proszę się przekonać!
Z poważaniem
Z. KAZAŃSKI
KONSYGNACYJNY DOM TOWAROWY
WILNO, UL. WIELKA 36.

PLAC
na Zwierzyniecu sprzedam b. tanio. O warunkach do wiedzieć się w Administracji „Kur. Wil.”

DZIAŁKI
pod budowę domów, ziemia własna, za gotówkę lub na raty, do sprzedania w zdrowej i uroczej miejscowości na Antokolu przy ul. Senatorskiej róg Tatrzańskie. Informacji udziela Bank — ul. Zamkowa 18.

Dr. Wolfson
Choroby skórne, weneryczne, i moczopłciowe
Wileńska 7, tel. 10-67
od godz. 9-1 i 4-8

Akuszerka M. Brzezina
przyjmuje bez przerwy przeprowadza się Zwierzyniec, Tom. Zam. na lewo Giedmiaszki ul. Grodzka 27.

Akuszerka Marija Laknerowa
przyjmuje od 9 do 7 wiecz. przeprowadza się na ul. J. Jasińskiego 5-20 (obok Sądu)

AKUSZERKA Śmiałowska
przeprowadza się na ul. Orzeszkowej 3-12 (róg Mickiewicza) tamże gabinet kosmetyczny, uuuwa smarzewski, bradawki, kurzaśki i wagny.

Letnisko blisko Wilna, las, rzeka, łożdź. Ładna miejscowość, w maju i czerwcu duże zniżki. Informacje Jagiełłowska 9-13

Buchalter-Bilansista
wład. jez. niem. i ang. poszuk. odpowiedn. pracy Administracji „Kurjera Wil. dla Daniela.

Maszynistka
poszukuje posady jak również może być zaangażowana do biura na terminową pracę, również wykonuje różne prace w domu po b. niskich cenach. Żądane oferty do Adm. „Kurjera Wileńskiego” pod „Maszynistka”

DOM niewykończony sprzedam tanio. Obok dworca kolejowego w Oranach. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Wil.”